

## Przemysł węglowy przekroczył w maju br plan wydobycia

W ciągu 21 dni wydobywanych w maju 1948 r. polski przemysł węglowy wydobyl 5.038.353 tony węgla kamiennego, zamiast zaplanowanych 4.696.020 ton, wykonując plan w 107,3 proc. Kolejność Zjednoczeń pod względem przekroczenia planu przedstawia się jak następuje:

Zjednoczenie Dąbrowskie — 615.906 ton (116,7 proc.), Gliwice 554.381 ton (111,6 proc.), Rudzkie — 622.741 ton (111,4 proc.), Dołnośląskie — 280.050 ton (110,4 proc.), Bytomskie — 472.960 ton (110,1 proc.).

# GŁOS W BRZEZA

PISMO POLSKIEJ PARTII ROBOTNICZEJ

ROK II

GDANSK — GDYNIA — NIEDZIELA, 6 CZERWCA 1948 R.

Nr 154 (346)

Dziś 8 str.

Cena 5 zł.

Wydanie D

ODDZIAŁ  
PL. ARMII CZERWONEJ  
Red. Naczelny przybiera w  
dni powszednie w godz. 12-14  
Sekretarz Redakcji w godz.  
12-14. Telefon: Red.  
115-72; sekretarz redakcji  
115-96; numeracja i kol  
portas — 115-33; ogłoszenia  
— 115-16.

GDYNIA  
1 Armii (Starowiejska) 98  
tel. 14-72. Redakcja przy-  
biera w godz. 9 — 18.

6. VI. 1948

„Nowym Monachium“ nazwała prasa francuska wyniki konferencji 6 państw w Londynie. I słusznie: albowiem rezygnacja Bidault z elementarnych postulatów bezpieczeństwa Francji może być przyrównana jedynie do polityki Lavala i Bonnetta, polityki uznamienia imperializmu niemieckiego kosztem ruiny i zniszczenia Francji.

Konferencja londyńska, wbrew planom zwycięstwa, które zarzuciła w reakcyjnej prasie amerykańskiej — nie zakończyła się pełnym porozumieniem. Przeciwnie: sprzeczności wewnętrzne w obozie imperializmu, antagonizm anglo-amerykański, konflikt interesów między Francją a Anglosasami — pozostały równie ostre, jak przedtem. Ale jeśli udało się po wielotygodniowych rokowaniach uzgodnić pewne punkty sporne, jeśli udało się wydać wspólny komunikat — osiągnięto to jedynie kosztem ustępstw Francji na całej linii.

Bidault nie uzyskał gwarancji przed odrodzeniem niebezpieczeństwa niemieckiego, ale przyczynił się walczyć przez swą kapitulację do stworzenia możliwości odrodzenia tego niebezpieczeństwa. Bidault nie uzyskał żadnych zapewnień w sprawie Ruhr, a gładkie komunikaty w tej sprawie mają na celu jedynie zamydlenie oczu opinii francuskiej.

Zwyczajną na całej linii pozostał tylko imperializm amerykański. Rola Francji sprowadzona została do wymiarów z góry wyznaczonych przez Departament Stanu.

Na tym jednak sprawa ta nie kończy się. Kapitulacja Bidault w Londynie wywołała falę oburzenia i sprzeciwów w opinii francuskiej, od prawicy do lewicy. Nawet najbardziej zaprzęgnięci Amerykanom pisma, jak „Aurore“, musiały zająć mocno krytyczne stanowisko. Skrajnie konserwatywny angielski „Yorkshire Post“ sądził nawet, że kapitulacja londyńska może pod naciskiem opinii publicznej doprowadzić do zmiany polityki francuskiej. To samo pismo przyznało, że ofensywa pokojowa ZSRR wywołała we Francji ogromne wrażenie.

Porażka Francji na konferencji londyńskiej nie tylko potwierdza słuszność stanowiska tych wszystkich państw — również i Polski — które nie poszły na lep „pomocy“ marshallowskiej; jest to zarazem sygnał ostrzegawczy dla tych narodów Europy, których rządy reakcyjne poszły na pasku Waszyngtonu — dodatkowo dowód, że imperializm Wall Street zmierza do zniszczenia niepodległości wszystkich państw, które dostały się w jego orbitę.

## Masowe protesty w społeczeństwie polskim przeciwko polityce Watykanu

W Państwowym Liceum Pedagogicznym dla dorosłych w Lublinie odbyło się zebranie młodzieży zorganizowanej w kołach szkolnych i organizacjach młodzieżowych, na którym przewodniczący szkolnych kół Polskiego Związku Zachodniego omówił znane wystąpienie Watykanu.

Po wysłuchaniu przemówienia zebrani uchwalili rezolucję, w której niezależnie od głębokiej religijności, przeciwstawiają się wypowiedziom Papieża Piusa XII zawartym w liście do biskupów niemieckich.

„Stwierdzamy — głosi rezolucja — że Ziemia Zachodnie od wieków należała do Polski, a odzwierciedlone przez Macierzy, przetrwały i przetrwać będą, nie tracąc cech polskości. Dziś, gdy sprawiedliwość stała się zadaniem i ziemię przysięgnięta krwawo i potem naszych przodków powróciła do nas, świętym naszym obowiązkiem jest stać na straży Ziemi Odzyskanych.

Dlatego też stanowczo protestujemy przeciwko polityce Watykanu i

## ZSRR rezygnuje z 50% reparacji Finlandii i przyznaje jej 5 milionów dol. pożyczki

### Radosne manifestacje w Helsinkach

MOSKWA, 5.6 (PAP). — Agencja TASS komunikuje co następuje:

Dnia 19.5. trzy ministrowie komunistyczni — Leino, Murto i Jarchunen — wystosowali do rządu fińskiego pismo, w którym oświadczali, że, biorąc pod uwagę stabilizację sytuacji politycznej Finlandii oraz niejednokrotnie wykazywany przez Związek Radziecki przychylny wobec niej stosunek, rząd fiński winien zwrócić się do rządu ZSRR z prośbą o zmniejszenie wysokości odszkodowań. Oświadczenie trzech min. komunistycznych odbiło się głośnym echem w demokratycznych kołach Finlandii.

Dnia 3 czerwca poseł radziecki w Finlandii — Sawonenkow — złożył wizytę premierowi Pekkale i przekazał mu następujące oświadczenie rządu radzieckiego:

„Przed kilku dniami poseł ZSRR w Finlandii zawiadomił rząd radziecki, iż członkowie rządu fińskiego pp. Leino, Murto i Jarchunen zaproponowali, by rząd fiński zwrócił się do rządu ZSRR z prośbą o złagodzenie zobowiązań reparacyjnych Finlandii. Jak wynikało z oświadczenia posła radzieckiego, rząd fiński zaprobował propozycję pp. Leino, Murto i Jarchunena.

W związku z powyższym rząd ZSRR postanowił pójść na rękę Finlandii i zmniejszyć niewypłacone dotąd reparaacje, poczynając od 1 lipca br., o 50%“.

Premier Pekkala prosił posła radzieckiego o zawiadomienie Moskwy, że na ród fiński z najwyższą wdzięcznością przejmie decyzję rządu radzieckiego.

HELSINKI, 5.6 (PAP). — 3 czerwca w parku Alpi w Helsinkach, odbył się wielki wiec, zorganizowany staraniem Towarzystwa Przyjaźni Fińsko-Radzieckiej z okazji ratyfikacji układu o przyjaźni, współpracy i wzajemnej pomocy.

## Fala strajków we Włoszech

RZYM, 5.6 (PAP). — Związki zawodowe proklamowały w prowincji Bolonia 24-godzinny strajk generalny na znak protestu przeciwko aresztowaniu 4 działaczy związkowych. Policja wydała zakaz odbywania wszelkich zgromadzeń i poleciła całej prasie wydrukowanie tego zakazu. W od powiedzi na to związki zawodowe wstrzymały druk dzisiejszych gazet. W rezultacie nie pojawił się w prowincji Bolonia żaden dziennik.

Do poważnych zażąd doszło w prowincji Cremona, gdzie od 9 dni strajkują robotnicy rolni. Policja wystąpiła w obronie łamistrajków. 20 osób odniosło rany.

W Aragonie na Sycylii górnicy, którzy od kilku miesięcy nie wypłacali poborów, zajęli kopalnię siarki. Górnicy z innych części kraju ofiarowali jednolity zarobek na rzecz pomocy dla towarzyszy sycylijskich.

W czwartek o godz. 19 rozpoczął się na Sycylii strajk metalowców, proklamowany na znak solidarności z pracownikami stoczni w Palermo, którzy już od miesiąca prowadzą bohaterką walkę z administracją, mającą zamiar zamknąć stocznię.

W czwartek na terenie całych Włoch odbył się 2-godzinny strajk ostrzegawczy pracowników przemysłu górniczego, domagających się poprawy warunków bytu.

wzywamy całą młodzież polską, a w szczególności młodzież zorganizowaną do wypowiedzenia się w tak bardzo obchodzącej Naszemu Polakowi sprawie“.

W powiecie brzozowskim na wiecach w gromadach Lubno, Horta, Obarzyn, Ulanica, Wara, Krzemienka, Krzywce, Temeżów, Dąbówka, Nozdrzec, Dydnia chłopcy zaprezentowali przeciwko wypowiedziom Papieża skierowanym do biskupów niemieckich, komentując stanowisko Watykanu jako jawne wspieranie niemieckich dążeń reżimistycznych.

Stuchacze krusu przygotowawczego na wstępnym roku studiów akademickich na specjalnie zwołanym zebraniu, poświęconym sprawie listu Papieża do biskupów niemieckich, po ożywionej dyskusji, uchwalili rezolucję, w której przeciwstawiają się stanowisku Papieża oraz kwestionowaniu przez kogokolwiek naszych słusznych praw do Ziemi Odzyskanych.

Z dłuższym przemówieniem wystąpił na wiecu premier rządu fińskiego Pekkala. Zaznaczając, że po dokonaniu wymiany dokumentów ratyfikacyjnych, układ wszedł obecnie w życie, premier fiński podkreślił, jak wielkie znaczenie posiada układ ten dla skonsolidowania sytuacji międzynarodowej Finlandii.

Pekkala przypomniał, że w czasie pertraktacji z ZSRR fałszywie komentowano projektowany układ, obecnie zaś również fałszywie komentuje się politykę wewnętrzną rządu fińskiego.

W dalszym ciągu swego przemówienia premier Pekkala wspominał o stosunkach radziecko-fińskich i propagandzie antyradzieckiej przed wojną. Przypominał słowa Generalissimu Sa Sialina o konieczności zaufania w stosunkach między oboma krajami, Pekkala zaznaczył, że ze strony narodu fińskiego wymaga się pewnych wysiłków dla osiągnięcia tego celu.

Premier potępił stanowisko niektórych partii wobec układu fińsko-radzieckiego i podkreślił pozytywne u stosunkowanie się prezydenta i rządu, którzy starają się stać na gruncie realnej polityki. 11 posłów, którzy głosowali w parlamencie przeciwko umowie, nie chcieli i nie chcą tego zrozumieć.

Pekkala zaznaczył, że naród fiński nie powinien już popełniać dalszych

błędów, udzielając poparcia w czasie wyborów przedstawicielom starego kierunku, którzy znowu pojawili się na arenie politycznej.

„Jestem przeświadczony — powiedział premier — że pozytywny stosunek Związku Radzieckiego do naszego kraju będzie trwały.

Otrzymałem dzisiaj oficjalne zawiadomienie, że Związek Radziecki zredukował do połowy, od 1 lipca, nasze spłaty reparacyjne.

Na posiedzeniu przedstawiciele banków w parlamencie zakomunikowano, że Związek Radziecki wyraził gotowość udzielenia Finlandii bardzo do gołej pożyczki w wysokości 5 milionów dolarów“.

Stuchacze powitali z entuzjazmem te słowa premiera.

Na zakończenie premier charakteryzował owocne wyniki nowego kursu politycznego i potępił pewne szkodliwe tendencje w kampanii przedwyborczej.

Krótkie przemówienie wygłosił następnie w imieniu posła ZSRR w Finlandii, radca poselstwa Muchin.

Wreszcie przemawiała przewodnicząca stowarzyszenia przyjaźni fińsko-radzieckiej, Siuili — Kuuliki Kilpi, która podkreśliła, że po zakończeniu wojny i zawarciu układu pokojowego święto czwartkowe ma najbardziej doniosłe znaczenie w dziejach narodu fińskiego.

## Centralny Komitet Wyborczy w CSR zatwierdza wyniki wyborów

PRAGA, 5.6 (PAP). — Centralny Komitet Wyborczy zatwierdził jednomyślnie wyniki niedzielnych wyborów do parlamentu czeskosłowackiego.

Przed głosowaniem, minister spraw wewnętrznych Nosek podkreślił w krótkim przemówieniu legalny przebieg wyborów, których świadkami było kilkudziesięciu korespondentów zagranicznych. „Stwierdził oni, podobnie jak cała ludność Czechosłowacji — oświadczył min. Nosek, że mieliśmy demokratyczne, wolne i tajne wybory. Nikogo nie zmuszano, by poste-

pował wbrew nakazowi swego sumienia. Każdy wyborca miał gwarancję, że tajemność jego głosu zostanie utrzymana“.

Wynik wyborów — powiedział w dalszym ciągu minister — nie budzi żadnych wątpliwości co do woli narodu czeskosłowackiego. Wykazał on, że zgadza się z polityką odrodzonego Frontu Narodowego i jego przyszłym programem. Najbliższe lata wykażą, jak szlachetnie postąpił naród, wyrażając zaufanie Frontowi Narodowemu. Decyzja jego nie przyniesie mu rozczarowania.

## Sprawa ustąpienia Bidault nadal tematem rozważań prasy francuskiej

PARYŻ, 5.6 (PAP). — Pogłoski o bliskim ustąpieniu ministra Bidault powtarzają się uparczywie.

Prawicowa „Aurore“ podaje: „Minister Bidault został chłodno przyjęty przez Zgromadzenie Narodowe. Polityka jego jest bardzo zachwiana. „Populaire“ podkreśla, że różnica zdań, jaka wyłoniła się między mini-

strem Bidault a komisją spraw zagranicznych, jest bardzo poważna. Dzienniki podają, że przeciwko ministrowi Bidault wystąpił z ostrym atakiem na posiedzeniu rady ministrów Andre Marie.

## ...! Bevin ma ustąpić

LONDYN, 5.6 (PAP). — „Daily Worker“ twierdzi, że w związku z pogarszaniem się stanu zdrowia ministra Bevin, można oczekiwać w bliskim czasie jego ustąpienia. Miejsce Bevin'a zająłby Morrison, nie zaś Dalton, jak początkowo przypuszczano.

## Komisja Senatu USA oficjalnie stwierdza:

## Ameryka wyparła Anglię z pól naftodajnych Arabii Saudyjskiej

WASZYNGTON, 5.6 (PAP). Raport specjalnej komisji Senatu stwierdza, że podczas wojny amerykańskie towaryzystwa naftowe wyparły przedsiębiorstwa brytyjskie z Arabii Saudyjskiej i objęły kontrolę nad tamtejszymi źródłami naftowymi.

Podczas wojny Arabia Saudyjska otrzymała w ramach ustawy o dzierżawie i wypożyczaniu materiałów wojennego 99 milionów dolarów by „za-

## JUTRO ROZPOCZYNAMY DRUK opowiadania J. NARBUTTA z czasów okupacyjnych

p. t.

## „FILIPPACHA Z UNION-TEXTILE“

## Stanowisko Polski w sprawie b. kolonii włoskich

LONDYN, 5.6 (PAP). — Jak już donosiliśmy, ambasador RP w Londynie Michałowski na zaproszenie sekretarza generalnego Rady Ministrów Spraw Zagranicznych, zgodnie z postanowieniami aneksu XI ust. 2 traktatu pokojowego z Włochami, przedstawił stanowisko rządu RP w sprawie przyszłości byłych kolonii włoskich.

Stwierdzając, iż problem b. kolonii włoskich w Afryce powinien być rozwiązany ściśle w duchu postanowień deklaracji 4 mocarstw zwyciężczych jako aneks XI do traktatu pokojowego z Włochami, rząd polski wyraża pogląd, iż oddanie b. kolonii włoskich Republice Włoskiej w powiernictwo z ramienia ONZ zapewni im najszybszy i najskuteczniejszy dalszy rozwój. Rozwój ten, dokonany w interesie ludności tubylczej, powinien stworzyć warunki, które dadzą jej w krótkim czasie samodzielną, zgodnie z wytycznymi Karty Narodów Zjednoczonych.

Rząd polski stoi poza tym na stanowisku, że roszczenia Abisynii o odzyskanie dostępu do morza są dostatecznie uzasadnione i że wobec tego powinna ona uzyskać ten dostęp poprzez terytorium Erytrei.

Jednocześnie rząd polski stwierdza, że stanowisko swoje w sprawie przyszłości b. kolonii włoskich będzie

możli dokładnie sprecyzować po zapoznaniu się z treścią sprawozdań komisji badawczych, i z tego względu zastrzega sobie prawo do ponownego wypowiedzenia się po otrzymaniu i za znajomością się z wyżej wspomnianymi raportami.

## Nowy ambasador CSR w Moskwie

PRAGA, 5.6 (PAP). Urzędowo podano do wiadomości, że nowym ambasadorem Czechosłowacji w Moskwie mianowany został dotychczasowy dyrektor naczelny radia czeskiego — Bohumil Lastovicka.

## Delegacja socjalistów CSR na Kongresie Zjednoczeniowym partii robotniczych na Węgrzech

PRAGA, 5.6 (PAP). — Agencja CTK komunikuje, że na kongres zjednoczonej partii robotniczej partii socjalistycznej i komunistycznej wyjeżdża do Budapesztu delegacja czeskosłowackiej partii socjalistycznej, demokratycznej, złożona z trzech wybitnych członków tej partii.

## Postulaty górników polskich we Francji

PARYŻ, 5.6 (PAP). — Na kongresie federacji górników CGT w St. Etienne wystąpił w imieniu górników polskich we Francji ob. Nowotin, sekretarz regionalny sekcji polskich CGT.

„Polscy górnicy — oświadczył — solidaryzują się z akcją CGT, broniącej interesów klasy robotniczej we Francji. Górnicy polscy zwracają się do swoich francuskich towarzyszy pracy o poparcie następujących postulatów:

- 1) Uzyskanie w ramach ubezpieczeń społecznych prawa do zasiłku dla rodzin bezdzietnych i prawa do premii przed i poporodowej na tych samych warunkach, co Francuzi.
- 2) Swobodne prawo działania i rozwoju dla polskich organizacji patriotycznych.
- 3) Lepsze pomieszczenia i place dla obywateli polskich sprowadzonych do Francji z obozów niemieckich.
- 4) Nauczanie języka polskiego w szkołach kopalnianych w ramach codziennego programu nauki.
- 5) Zapewnienie starcom polskim, którzy nie mają prawa do renty, tych samych uprawnień i przydziałów, z których korzystają inne kategorie górników“.

Zjazd przyjął oklaskami wiadomość o ulewieniu Wdowiaka i wyraził życzenie, żeby Kabaciński i kpt. Moreau jak najszybciej zostali unie-

winni. W tej sprawie został wysłany list do ministra sprawiedliwości.

## Wełna australijska dla Polski

NOWY JORK, 5.6 (PAP). Dnia 3 czerwca zawarta została w Lake Success umowa między Polską i Australią, dotycząca daru w postaci wełny, wartości 250 tysięcy funtów australijskich, na cele pomocy w Polsce. Rząd australijski opłaca ponadto wszelkie koszty związane z zakupem wełny w Australii, transport oraz ubezpieczenie do portu polskiego. Australia wystąpiła z ofertą w tej sprawie po uchwaleniu przez Generalne Zgromadzenie ONZ rezolucji na temat pomocy pouniwersalnej krajom europejskim, zniszczonym wojną.

## Papież broni hitlerowca

PARYŻ, 5.6 (PAP). Z kół watykańskich donoszą, że papież zamierza interweniować na rzecz zwolnienia od winy i kary barona Ernsta von Weizsackera, sądownie obecnie przez trybunał wojenny w Norymberdze za udział w zbrodni przeciwko ludzkości. Weizsacker był jednym z czołowych dyplomatów hitlerowskiej Rzeszy oraz uczestnikiem wszystkich intryg niemieckich, mających na celu przygotowanie wojny.

Weizsacker w ciągu 2 lat był ambasadorem hitlerowskiej Rzeszy przy Watykanie.

## W kilku wierszach

□ RZYM. — Prasa włoska donosi, że podczas uroczystości religijnej w Fiume zalałaby się trybuna, na której znajdowały się dzieci. 5 dzieci zginęło, a 38 odniosło rany.

□ BRUKSELA. Premier belgijski Spaak oświadczył w Senacie, że jego niedawna wizyta w Waszyngtonie nie miała na celu rokowań w sprawie sojuszu wojskowego.

□ LONDYN. Reuter podaje, że dotychczasowe wyniki referendum w sprawie przyszłości Nowej Finlandii swiadczą o zwycięstwie zwolenników całkowitego samostanowienia.

□ HAGA. Jak komunikują, Między narodowy Fundusz Monetarny udzielił Holandii pożyczki w wysokości 300 milionów franków belgijskich.

□ NOWY JORK. Prezydent Truman udzielił specjalnym pociągami w podróż propagandową po Stanach Zjednoczonych.

## 2 pobytu min. Kaczorowskiego w Anglii

LONDYN, 5.6 (PAP). — Od tygodnia bawi w Wielkiej Brytanii minister budowy Mirosław Kaczorowski wraz z grupą polskich architektów. Goście polscy przybyli na zaproszenie brytyjskiego ministra budowy Silkina, który w zeszłym roku bawił w Polsce. Celem obu wizyt jest wymiana doświadczeń, spostrzeżeń i pomysłów w dziedzinie odbudowy miast i wsi.

Minister Silkin zaprosił ministra Kaczorowskiego do Izby Gmin. Minister Kaczorowski przedstawił problem odbudowy Polski, a w szczególności zagadnienia związane z odbudową Warszawy. Posłowie Izby Gmin zadali następnie ministrowi Kaczorowskiemu szereg pytań na temat odbudowy wsi, budownictwa spółdzielczego i materiałów budowlanych.

## Protesty przeciwko terrorowi w Grecji

Zarząd Główny Polskiego Związku Byłych Więźniów Politycznych w imieniu czterech milionów, zorganizowanej pozostałej przy życiu reszty byłych więźniów faszystowskich, uchwalił protest przeciwko masowemu mordom, dokonywanym przez reżim monarcho-faszystowski na patriotach greckich, w którym czytamy m. in.:

„Solidaryzujemy się bez zastrzeżeń ze stanowiskiem Konferencji Paryskiej, zwolanej przez Międzynarodowy Komitet Pomocy Demokratycznej Grecji, która napędzała zbrodniczą politykę interwencji zagranicznych, depczących brutalnie niepodległość bohaterów Narodu Greckiego”.

Na ostatnim posiedzeniu prezydium Centralnego Komitetu Żydów w Polsce przyjęto następującą uchwałę: „Centralny Komitet Żydów w Polsce wyraża swój najostrejszy protest przeciwko faszystowskim zbrodniom w Grecji. W imieniu ludności żydowskiej w Polsce ocalonej z rąk faszystowskich ślepaczy potępiają stanowczo reżim zbrodni i gwałtu w Grecji, który korzysta z poparcia anglo-amerykańskiego imperializmu”.

Przesyłamy serdeczne pozdrowienia ciężko doświadczonemu narodowi greckiemu, który bohatercko walczy o swą Wolność i Niepodległość”.

## Sprawa reformy walutowej w Niemczech Zachodnich

BERLIN, 5.6 (PAP). — Dzienniki monachijskie podają, że reforma walutowa w zachodnich Niemczech ma być przeprowadzona w dniu 16 czerwca br.

W kołach politycznych podaje się, że Francuzi zamierzają w czerwcu zwołać posiedzenie Rady Kontroli, aby spowodować odroczenie terminu reformy walutowej.



Nie ma być wstąpić do Kolektury po los, bo ciągnięcie II-iej klasy 53 Loterii już 16 czerwca! Wygraną zdążyć odebrać po powrocie.

## Odnaczenie pośmiertne bojowników Gwardii Ludowej

Na wniosek Zarządu Głównego Związku Uczestników Walki Zbrojnej o Niepodległość i Demokrację — za wybitny udział w walce konspiracyjnej i partyzanckiej z okupantem hitlerowskim — odznaczeni zostali pośmiertnie niżej wymienieni członkowie Gwardii Ludowej w Krakowie:

**KRZYŻEM GRUNWALDU II KL.:** Fik Ignacy, Kowalczyk Anastazy, Lewiński Mieczysław, Malinowski Franciszek, Siłwa Roman;

**KRZYŻEM GRUNWALDU III KL.:** Bauminger Hersch, Cheberkiewicz Bronisław, Czetyrko Leonid, Dziedzic Emil, Fafara Stanisław, Feluś Ignacy, Godula Julian, Gubala Leon, Halbrech Bernard, Kacki Zbigniew, Kania

# Dalsze obcięcie w planie Marshalla proponowane przez Komisję Izby Reprezentantów

WASZYNGTON, 5.6 (PAP). — Z sześciu ogłoszonych na marginesie uchwały Komisji Budżetowej Izby Reprezentantów wynika, że założona przez Komisję redukcja funduszy, przeznaczonych na realizację planu Marshalla, — ma wynieść 26,7 proc. Komisja zdecydowała zmniejszenie zaaprobowanej uprzednio przez Kongres sumy o 553 miliony dolarów. Zredukowana suma ma być rozłożona na 15 miesięcy, a nie — jak pierwotnie przewidziano — na 12 miesięcy. Redukcja dotyczy nie tylko planu Marshalla, lecz również innych form „pomocy amerykańskiej”.

Nadto domaga się Komisja Budżetowa, aby w ramach planu Marshalla przysłać do Tryestu 20 milionów dolarów, podczas gdy Kongres uprzednio, zgodnie z życzeniem prezydenta Trumana, przysłał — niezależnie od sumy marshallowskiej — 20 milionów dolarów dla Tryestu.

Należy podkreślić, że redukcja sum, przeznaczonych na tzw. pomoc zagraniczną, dotyczy przede wszystkim funduszy, koniecznych dla realizacji planu Marshalla.

W kołach politycznych oczekuje się, że Izba Reprezentantów przyjmie rekomendację Komisji Budżetowej. W kołach gospodarczych zaznacza się, że uchwała komisji świadczy o tym, że wśród kongresmanów istnieją poważne wątpliwości co do celowości planu Marshalla. Częste zmiany kwot, przeznaczonych na realizację planu Marshalla, stwarzają stan niepewności, który zmniejsza wartość i efektywność tego planu.

WASZYNGTON, 5.6 (PAP). — Komisja budżetowa Izby Reprezentantów w decyzji swej redukcji funduszy marshallowskich wypowiedziała się równocześnie za zmniejszeniem pomocy wojskowej dla Grecji i Turcji. Nadto wysunęła ona postulat, aby rząd amerykański, pomagając Chinom, kontrolował sposób wykorzystania pomocy amerykańskiej.

Podczas dyskusji przedstawiciele mniejszości, która popierała plan Marshalla, rozłożyli plan Marshalla, zwróciła uwagę na to, że plan ten obciążony jest częściowo na wstrzymanie kryzysu w Stanach Zjednoczonych. Jeden z mówców zaznaczył, że bez planu Marshalla ceny produktów rolnych obniżyłyby się w sposób katastrofalny, co z kolei spowodowało by na kraj kryzys.

Stanowisko to poparł wiceminister rolnictwa Dodd.

## MARSHALL POLEMIKUJE Z KOMISJĄ BUDŻETOWĄ

WASZYNGTON, 5.6 (PAP). — Sekretarz stanu Marshall złożył oświadczenie, w którym zaapelował do Kongresu, aby odrzucił zalecenia komisji budżetowej Izby Reprezentantów w sprawie redukcji funduszy, przeznaczonych na tzw. „pomoc zagraniczną”.

Marshall podkreślił, że redukcja tych funduszy zmieni charakter „planu pomocy”. „Plan ten — powiedział Marshall — pomyślany był jako plan konstruktywny a obecnie w wyniku uchwały komisji budżetowej stanie się on jedynie planem pomocy doradczej”.

Minister Marshall równocześnie zaznaczył, że przyjęcie rekomendacji komisji budżetowej pociągnęło za sobą poważne polityczne konsekwencje w Europie Zachodniej.

WASZYNGTON, 5.6 (PAP). — Jenator Millikin wygłosił przemówienie, w którym ostro zaatakował oświadczenie sekretarza stanu Marshalla. Oświadczył on, że Marshall traktuje członków Kongresu, jak ordynansów, „powołanych jedynie do czyszczenia butów oficerów”.

Marshall — stwierdza mowa sta-

wia Kongresowi swe żądania w formie ultimatywnie, jak rozkazy wydawane podwładnym. Kongres winien przywołać Marshalla do porządku, za kończył Millikin swe przemówienie.

## GŁOSY PRASY ANGLIEJSKIEJ

LONDYN, 5.6 (PAP). — Dzienniki angielskie zamieszczają artykuły, w których komentują zaniepokojenie decyzją komisji budżetowej Izby Reprezentantów w sprawie zmniejszenia funduszy marshallowskich o 27 proc.

„News Chronicle” podkreśla, że na ród brytyjski powinien wyciągnąć

## Wymiana w stylu marshallowskim USA składają obietnicę na 15 miesięcy ich klienci mają przyjąć zobowiązania na 4 lata

LONDYN, 5.6 (PAP). — Rząd amerykański przesłał rządowi 16 państw europejskich, objętych planem Marshalla, projekty umów dwustronnych, zawierających warunki, na jakich państwa te będą otrzymywać pomoc amerykańską.

Rząd amerykański zastrzegł sobie w tych umowach prawo podjęcia w każdej chwili różnów w sprawie devaluacji kursu walut państw korzystających z pomocy. Tym samym Ameryka, a nie zainteresowane państwo decydujące będzie o tym, kiedy nastąpić ma dewaluacja.

Ponadto państwa marshallowskie muszą podpisać swe zobowiązania wobec USA na okres 4 lat, mimo, że projekty umów nie dają im żadnych gwarancji, że pomoc amerykańska będzie trwała przez 4 lata.

Oba te warunki, jak również kilka innych budzą poważne zaniepokojenie

moral, z uchwały komisji budżetowej Izby Reprezentantów. Morał ten polega na tym, że Anglicy nie powinni liczyć na pomoc amerykańską, jako na rzecz pewną.

Jedynie własnym wysiłkiem i trudem może Wielka Brytania wyjść obroną ręką z kryzysu. Dziennik w końcu wyraża pogląd, że uchwała Kongresu jest jeszcze jednym dowodem na to, że powstaje ostatnio między Wielką Brytanią a Stanami Zjednoczonymi.

„Financial Times” uważa uchwałę komisji budżetowej za dowód zasadniczej zmiany w ustosunkowaniu się kongresmanów do planu Marshalla. Dziennik zaznacza, że plan Marshalla został uchwalony w atmosferze historii i psychozy. Obecnie psychoza w Stanach Zjednoczonych nie jest taka ostra jak przed trzema miesiącami. Kongres zaczyna krytykować plan Marshalla, widząc w nim wiele usterek.

Państwa te mają wszcząć nieoficjalnie wspólną akcję, zmierzającą do rewizji pewnych warunków amerykańskich. Jednocześnie mają one informować się wzajemnie o dalszym przebiegu indywidualnych rokowań ze Stanami Zjednoczonymi.

W londyńskich kołach politycznych podkreśla się niejednokrotnie z goryczą, że „sposób zredagowania amerykańskiego projektu umów wydaje się potwierdzać to wszystko, co minister Poltowicz powiedział na temat planu Marshalla gdy opuszczał konferencję paryską latem ub. roku”.

## Polsko-włoska wymiana towarowa

W wyniku obrad Komisji Mieszanej Polsko - Włoskiej w Rzymie, została podpisana protokół wprowadzający pewne zmiany w listach towarowych do obecnie obowiązującej umowy handlowej z dnia 27 grudnia 1947 roku.

W związku z tym, wysokość naszych obrotów towarowych z Włochami została podwyższona z 15 do ok. 17 mln. dolarów po każdej stronie. Ponadto zawarto kontrakt na dostawę do Włoch w roku bież. 750 tys. ton węgla.

W ramach zawartego protokołu, Polska będzie importować z Włoch m. in.: łożyska kulkowe, maszyny i

obrabiałki, rudy cynkowe, barwniki, pomarańcze i cytryny. W zamian Polska dostarczy Włochom poza węglem: wyroby włokowane, cukier, jaja, ziemniaki, papier i chemikalia.

Niezależnie od tego, w ramach układu dodatkowego z dnia 10 października 1946 r. zostały podpisane kontrakty z firmami „Fiat” i „Veberiti” na dostawę samochodów i przyczep o wartości ogólnej około 11 mln. dolarów.

Ponadto zawarto umowy z „Fiatem”, dotyczące współpracy technicznej przy budowie fabryki samochodów w Polsce oraz założenia w Warszawie składu części zamiennych do samochodów.

# Anglia nadal czynnie popiera armie arabskie które wtargnęły do Palestyny

TEL AVIV 5.6 (PAP). — Premier Izraela DAVID BEN GURION dokonał na posiedzeniu Rady Narodowej przeglądu sytuacji w Palestynie, stwierdzając, że Żydzi mają dotychczas przewagę zarówno w dziedzinie wojskowej, jak i politycznej.

Wskazując na ostatnie sukcesy armii żydowskiej w Palestynie Środkowej „trójkąt arabski” — Nablus, Tul-karm i Jenin), Ben Gurion stwierdził, iż Żydzi są wojnie obronnej prowadzącej będąc nie tylko metodami defensywnymi. Nasza ofensywa — oświadczył on — nie ograniczy się do granic państwa Izrael, lub nawet Palestyny.

Ben Gurion oskarżył następnie rząd brytyjski o udzielanie w dalszym ciągu czynnego poparcia armiom arabskim, które wtargnęły do Palestyny. Premier zakomunikował jednocześnie, że konsul brytyjski w Haifie ostrzegł żydowskiego burmistrza tego miasta, że jeśli Żydzi ponownie atak powetrują na Amman, główną kwatery arabską, każdy samolot żydowski, który ukaże się nad Transjordan, zostanie zestrzelony przez lotników RAF-u.

Przechodząc z kolei do zagadnienia zaprzestania ognia w Palestynie, Ben Gurion stwierdził, iż Żydzi nigdy nie zgodzą się na przyjęcie warunków arabskich, które przekreślałyby istnienie państwa Izrael, lub ograniczały imigrację.

## SYTUACJA NA FRONTACH

LONDYN, 5.6 (PAP). — Sytuacja na frontach Palestyny, jak wynika z komunikatów żydowskich i arabskich, przedstawiała się w piątek wieczorem następująco:

Front południowy: Artyleria i samoloty żydowskie likwidowały w pobliżu Isud (32 km na południe od Tel-Avivu) otoczone oddziały pancernie wojsk egipskich, odcięte od głównych sił. Samo Isud było bombardowane przez lotnictwo żydowskie.

Okręty żydowskie, wsparte przez artylerię nadbrzeżną i lotnictwo, odparły atak czterech okrętów egipskich w pobliżu Tel-Avivu. Jeden okręt egipski został uszkodzony.

## OFICEROWIE USA MAJĄ „DOPOMOC”

WASZYNGTON, 5.6 (PAP). — Z kół mniarodajnych donoszą, że przygotowali się już do odjazdu do Palestyny oficerowie marynarki, armii i lotnictwa USA, którzy mają „dopomóc do wykonania rozkazu zaprzestania ognia”.

## PROTEST RZĄDU IZRAELA

NOWY JORK, 5.6 (PAP). — Rząd Izraela zwrócił się do mediatora ONZ hr. Rolke Bernadotte z protestem przeciwko decyzji brytyjskiej utrzymania żydowskich obozów koncentracyjnych na Cyprze na czas rozejmu w Palestynie.

## Francuska Partia Komunistyczna piętnuje stanowisko rządu na konferencji londyńskiej

LONDYN, 5.6 (PAP). — Jak donosi agencja Reutersa, zalecenia londyńskiej konferencji 6-ciu państw w sprawie Niemiec, zostaną na wniosek rządu francuskiego zakomunikowane rządowi radzieckiemu jeszcze przed ich oficjalnym opublikowaniem.

PARYŻ, 5.6 (PAP) Biuro polityczne Francuskiej Partii Komunistycznej ogłosiło następujący komunikat:

„Po rozpatrzeniu sytuacji międzynarodowej oraz rezultatów konferencji londyńskiej Biuro Polityczne Francuskiej Partii Komunistycznej stwierdza:

Rząd francuski, porzucając zasadę obrony prawdziwych interesów Francji, dopuszcza do odbudowy Niemiec Zachodnich na prawach pierwszeństwa. Udziela on poparcia wysiłkom zmierzającym do odrodzenia potęgi militarnej Niemiec i w ten sposób stawia Francję w niebezpiecznej pozycji.

Rząd francuski rzekł się odszkodowań od Niemców. Zgodził się on na odbudowę Niemiec przed odbudową Francji. Oznacza to, że rząd francuski rozwija politykę de Gaulle'a, który we wrześniu 1945 r. oraz ostatnio w Compiègne wypowiedział się za współpracą z Niemcami.

Biuro polityczne Francuskiej Partii Komunistycznej protestuje uroczyście przeciwko stanowisku zajętemu przez rząd francuski, na konferencji londyńskiej.

Po pierwszej wojnie światowej rząd francuski z nienawiścią do ludu — ułatwił dźwignięcie się Niemiec, co

kosztowało Francję tak drogo. Dziś z tych samych pobudek klasowych rozpoczyna rząd francuski podobną politykę, której perspektywy są bardzo ciemne.

Biuro polityczne wzywa naród francuski do podjęcia akcji, zmierzającej do tego, aby decyzje konferencji londyńskiej nie zostały ratyfikowane przez parlament.

LONDYN, 5.6 (PAP) Prasa brytyjska w dalszym ciągu z żywym komentarzem komentuje wyniki konferencji londyńskiej 6 państw w sprawie Niemiec, zwracając w szczególności uwagę na reakcję Francji.

Do cytowanych już przez nas uprzednio głosów prasy, dołączyć należy z mienią wypowiedź dziennika „Yorkshire Post”.

Paryski korespondent tego dziennika pisze m. in.:

„Rozmiar opozycji francuskiej przeciwko Wielkiej Brytanii i USA powinien być sygnałem ostrzegawczym dla Zachodu, gdyż francuska opinia publiczna, nie bacząc na gospodarczą zależność Francji od Stanów Zjednoczonych, gotowa jest przestawić zwrotnicę.

Oznaczało by to powrót Francji do zarzuconej polityki szukania drogi pośredniej między Wschodem a Zachodem.

Nigdzie, posłane przez Związek Radziecki ziarno uspokojenia — stwierdza korespondent „Yorkshire Post” — nie padło na bardziej podatny grunt, aniżeli we Francji”.

## Rumunia prosi Zw. Radziecki o zmniejszenie zobowiązań reparacyjnych

BUKARESZT, 5.6 (PAP) — Na odbytym w dniu 4 czerwca posiedzeniu gabinetu rumuńskiego pod przewodnictwem premiera Grozy, wicepremier Georgiu Del, sekretarz generalny rumuńskiej partii robotniczej, zaproponował w imieniu Komitetu Centralnego partii, aby rząd rumuński zwrócił się do rządu radzieckiego z prośbą o rozważenie możliwości zmniejszenia zobowiązań Rumunii wobec ZSRR z tytułu odszkodowań wojennych.

Gabinet rumuński, po przedyskutowaniu propozycji sekretarza generalnego rumuńskiej partii robotniczej, postanowił wystosować do Generalissimusa Stalina, premiera Związku Radzieckiego list następującej treści:

„Panie Premierze! Rząd Rumuński Republiki Ludowej wstrząsa się do rządu Związku Radzieckiego z prośbą o rozważenie możliwości zmniejszenia sum, które Rumunia ma wypłacić jeszcze z tytułu odszkodowań wojennych. Tego rodzaju zmniejszenie zobowiązań państwa rumuńskiego oznaczałoby wybitną pomoc, udzieloną narodowi rumuńskiemu w jego wysiłku nad wzmocnieniem i rozwojem tytułu go spodarczego rumuńskiej republiki ludowej. Znajdaj serdeczną przyjaźń, jaka Pan i rząd przez Pana kierowany darzy naród rumuński, jak również pomoc, jakiej ZSRR udzielił narodowi rumuńskiemu w

chwłach ciężkich przeżyć, posłalam sobie wiersze, że prośba nasza zostanie wzięta pod uwagę.

Proszę przyjąć, Panie Premierze, wyrazy naszego najwyższego szacunku —

Piotr Groza”



## PRZYJĘCIA W MSZ

Minister spraw zagranicznych, Zygmunt Modzelewski przyjął w dniu 4 bm. ambasadora ZSRR w Warszawie, p. Wiktora Z. Lebiediewa.

## PRZYJĘCIA W MIN. ROLNICTWA I REFORM ROLNYCH

W dniu 3 czerwca br. podsekretarz stanu w Ministerstwie Rolnictwa i Reform Rolnych dr. Stanisław Kowalewski, w obecności dyr. departamentu inż. H. Bodnara, przyjął p. Jacobsona, wiceprezesa Fińskiego Centralnego Komitetu Zjednoczonej Partii Socjalistycznej.

## Obrady polsko-czechosłowackiej komisji przemysłowej

PRAGA, 5.6 (PAP). — Na plenarne zebranie polsko-czechosłowackiej komisji przemysłowej przybyła do Pragi delegacja polska z wiceministrem przemysłu E. Szymem na czele. Obradom komisji przemysłowej przewodniczył wiceminister Szyr, przewodniczącym ze strony czechosłowackiej jest dyrektor Piskac.

## FIAPP apeluje o interwencję ONZ w sprawie Palestyny

Komitet Wykonawczy FIAPP przesłał do sekretarza generalnego ONZ p. Trygve Lie następującą depeszę: „Głęboko dotkniętą wojną w Palestynie, Komitet Wykonawczy FIAPP, obradujący w Warszawie w końcu maja br., apeluje uślisnie do ONZ o interwencję, w celu natychmiastowego zaprzestania wojny dla konsolidacji pokoju światowego.”

## Wczasy w Czechosłowacji

Istnieją możliwości spędzenia wczasów w Czechosłowacji w okresie od 10 lipca do 30 września 1948 r. Przewidywany jest wyjazd 30 osób, w tej liczbie ewent. członkowie rodzin.

Kolejny nasz spedytórzy wczasy w zamku Rožná, 65 km od Pragi, w pobliżu starożytnego miasta Kutna Hora.

Koszt pobytu w stosunku miesięcznym wyniesie 15 tys. zł plus 12 tys. zł na drobne wydatki, płatne w naszym Związku.

Kolejny, reflektujący na wyjazd, winni nadesłać zgłoszenia telegraficznie: Warszawa, Dom Sejmowy, pokój nr 122, w nieprzekraczalnym terminie do dnia 12 czerwca br.

Formalności paszportowe, częściowo omówione przez nasz Związek z Ministerstwem Spraw Zagranicznych, kandydaci załatwią indywidualnie.

Komisja Wczasów

Zw. Zaw. Dziennikarzy RP

(—) Makulski

## Depesze do min. Podedwornego

Uczestnicy zjazdu absolwentów leśnictwa Uniwersytetu Poznańskiego przesłali ministrowi leśnictwa Bolesławowi Podedwornemu depeszę następującej treści:

„Zebrani na pierwszym powolen-

## Walne zebranie Tow. Przyjaźni Polsko-Czechosłowackiej

W dniu 6 czerwca o godz. 10 odbyło się ogólne posiedzenie walne zebranie Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Czechosłowackiej w sali Komitetu Światowskiego z następującym porządkiem dziennym:

Referat ideologiczny wygłosił p. M. Wąrowski.

Wybory nowych władz. Zmiany statutowe.

nym zjeździe w Poznaniu absolwentów leśnictwa Uniwersytetu Poznańskiego mają zaszczyt przesłać Panu Ministrowi wyrazy głębokiego uznania za wybitną pracę dla dobra lasów i leśnictwa polskiego, oraz przyrzekają nadal z całym poświęceniem oddać się pracy nad odbudową gospodarstwa leśnego i rozwojem nauk leśnych.”

Uczestnicy obradującego w Krakowie walnego zjazdu delegatów Polskiego Naukowego Towarzystwa Leśnego przesłali Ministrowi Leśnictwa depeszę treści następującej:

„Walny Zjazd Delegatów Polskiego Naukowego Towarzystwa Leśnego zapewni Obywatela Ministra, że swą wybitną i skoordynowaną pracę dążyć będzie do realizacji zamierzeń planowego gospodarstwa leśnego w Polsce.”

# GMACH OGÓLNEGO DOMU — PIERWSZOPLANOWYM OBIEKTEM panoramy nowej Warszawy

## Wywiad z generałem Marianem Spychalskim

WSPÓLNY Dom stanie w szczególnie ważnym dla Warszawy miejscu, w prostokącie obramowanym Al. Sikorskiego, Nowym Światem, ul. Książęcą i Al. Na Skarpie, która przebiegać będzie między Muzeum Narodowym i Wspólnym Domem. Na tym obszarze powstanie gmach wolnostojący cofnięty nieco w głąb, co pozwoli na stworzenie wokół niego większej wolnej przestrzeni, odpowiedniej dla wymagań perspektywicznych.



Wiceminister gen. Marian Spychalski, członek prezydium Komitetu Budowy Wspólnego Domu Zjednoczonej Partii Klasy Robotniczej udzielił red. E. Puaczowi przedstawicielowi RAP i SAP, wywiadu na temat budowy Wspólnego Domu.

Na pytanie, jak Wspólny Dom zaważy na planach urbanistycznych nowej Warszawy, gen. M. Spychalski oświadczył:

W kierunku Al. Na Skarpie, obok budynku biurowego, rzucona będzie znacznie niższa, owalna bryła wielkiej sali zebrań, która pomieści 4 tys. osób, w tym 2, a pół tysiąca miejsc siedzących. Pod tą salą w podziemiu znajdować się będzie mniejsza sala obliczona na 700 osób. Wokół wielkiej sali zebrań, na poziomie kulturalnym I piętra, od wewnątrz i na zewnątrz, wyrzucone będą balkony.

W części biurowej przewidziane są bardzo racjonalne i ekonomiczne rozwiązania, prosty układ i znormalizowany wymiar pokoi biurowych. Znajdować się tam będzie sala na 300 osób oraz szereg mniejszych sal obrad na 80 — 100 osób. Wchodzić się będzie do biur przez duży i wysoki hol wyjściowy, gdzie wykorzystane zostaną efekty widokowe na ogród na Skarpie oraz dalszych na Wisłę i Pragę, aż po lasy wawerskie. W podziemiach tej części budynku znajdować się będą garaże.

— Prócz tak zwanego „biurowca” przewidziana jest w tym gmachu część hotelowa.

Na pytanie, jak przedstawia się stan robót i w których spoczywają one rękach, gen. M. Spychalski oświadczył — projekt architektoniczny wykonują inżynierowie — architekci — W. Kłyszewski, J. Mokrzyński i E. Wierzbicki. Konstrukcję projektuje i opracowuje prof. Hempel, a szereg najwybitniejszych fachowców współpracuje przy rozwiązywaniu wielu potrzebnych urządzeń instalacyjnych, jak również nad ważną kwestią akustyczną wielkiej sali zebrań.

— Architekci przystąpili już do sporządzania rysunków wykonawczych, aby roboty budowlane mogły być rozpoczęte w ciągu miesięcy letnich. Za terminarz robót i za całość prac wykonawczych odpowiedzialny jest inż. Rzędowski, dyktor SPB, który będzie kierował tymi pracami z ramienia WDO.

— Na terenie, gdzie stanie Wspólny Dom rozpoczęto już prace robótkowe i prowadzi się je w tempie pozwalającym na całkowite oczyszczenie gruntów do terminu, w którym rozpoczyna się roboty budowlane.

WSPÓLNY Dom Zjednoczonej Partii Klasy Robotniczej — podkreśla gen. M. Spychalski — jest obiektem poważnym nie tylko pod względem swoich wymiarów, lecz również posiada on wyjątkowe znaczenie architektoniczne. Jego realizacja będzie wielkim wkładem w dziedzinę polskiej kultury architektonicznej i Komitet Budowy Wspólnego Domu ma nadzieję, że również pod tym względem Wspólny Dom spełni swoje monumentalne zadanie.

## Budujemy Wspólny Dom wolnym ludziom — lepszym dniom

W akcji zbórkowej na Wspólny Dom przoduje w dalszym ciągu stołeczna organizacja PPR.

Do dnia 1 czerwca na 54.951 członków organizacji warszawskiej PPR podpisało deklarację 51.250 towarzyszy tj. 93,3%. Ogólna suma zadeklarowana przez peperców Warszawy wynosi 100.121.491 zł.

Spółród 12 dzielnic PPR miasta Warszawy największy stopień powszechności osiągnęła dzielnica STA RÓWKA. Na 3.609 członków tej dzielnicy podpisało deklarację 3.552 towarzyszy tj. 98,4% (suma zadeklarowana — 5.947.450 zł). Drugie miejsce pod względem powszechności zajmuje dzielnica ŚRÓDMIEŚCIE, w której na ogólną ilość 9.810 członków deklarację podpisało 9.613 towarzyszy, tj. 98,0% (suma zadeklarowana — 20.557.900 zł). Następną jest dzielnica POWIŚLE, w której na ogólną ilość 5.930 członków zadeklarowało 5.809 towarzyszy (97,9%) sumę 12.795.160 zł. i dzielnica PRAGA CENTR. w której na ogólną ilość 7.639 członków zadeklarowało 7.035 towarzyszy (92,1%) sumę 7.782.200 złotych.

Organizacja warszawska PPR nie przeprowadzała żadnej akcji wśród bezpartyjnych. Mimo to wielu bezpartyjnych samorządnie zgłaszało deklaracje na Wspólny Dom. Ogółem zwróciło się do warszawskiej organizacji PPR 4.545 bezpartyjnych deklarując na Wspólny Dom łącznie 4.507.896 zł.

Do dnia 30 maja br. suma zade-

klarowana przez członków PPR województwa gdańskiego na budowę Wspólnego Domu przekroczyła 38 milionów zł.

Akcja objęła szeroko wieś Wybrzeża. Dotychczas chłopie zadeklarowali sumę około 12 milionów zł. Poważny również jest udział bezpartyjnych, którzy zarówno w mieście jak i na wsi wykazują duże zrozumienie jak i ofiarność.

Do dnia 30 maja br. na terenie województwa śląskiego - dąbrowskiego 70.781 członków PPR zadeklarowało na budowę Centralnego Domu Zjednoczonej Partii Klasy Robotniczej sumę 53.024.744 zł, a 3.334 bezpartyjnych — 1.268.760 zł.

Specjalną uwagę zwraca zrozumienie sprawy przez chłopów i robotników rolnych. Trzeba bowiem podkreślić, że w akcji zbórkowej na budowę obok organizacji miejskich PPR wybitną aktywność wykazywały i większe koła folwarczne, gromadzkie, gminne oraz komitety powiatowe PPR.

W województwie lubelskim, akcji zbórkowej na Wspólny Dom objęła do dnia 28 maja 852 koła. Ogółem peperców z woj. lubelskiego zadeklarowali dotąd 12.073.654 zł.

Rozporządzamy również niepełnymi danymi o przebiegu akcji wśród towarzyszy peperców. Organizacja PPS w powiecie chełmskim zadeklarowała 200.000, w pow. włodawskim 531.000. Ogółem peperców woj. lubelskiego zadeklarowali na dzień 29.V.br. — 3.065.000.

884 pracowników Spółdzielni Wydawniczej „Wiedza” zadeklarowało na Wspólny Dom 4.960.000 zł.

Pracownicy Robotniczej Spółdzielni Wydawniczej „Prasa” w ilości 112 osób zadeklarowały sumę na fundusz budowy Wspólnego Domu w wysokości 785.550 zł.

W Spółdzielni Wydawniczej „Książka” 136 pracowników zadeklarowało kwotę 470.080 zł.

Dnia 4 bm. wpłynęły na fundusz Budowy Wspólnego Domu następujące sumy: od Komisji Porozumiewawczej Państwowych Przedsiębiorstw Budowlanych w Warszawie — 1.500.000 zł od radnych Powiatowej Rady Narodowej w Dzierżonowie — 22.000 zł.

Ze zbórkowej przeprowadzonej wśród pracowników szpitala garnizonowego w Przemyślu — 2.560 zł.

Na ogólnym zebraniu członków Komitetu Zakładowego PPS przy CKW PPS, które skupia 7 kół, sekretarz Komitetu tow. Zieliński poinformował o zakończeniu na tym terenie akcji zbórkowej deklaracji wpłat na Fundusz Budowy Wspólnego Domu. Wszyscy członkowie kół PPS przy CKW PPS w liczbie 220, złożyli już deklaracje na ogólną sumę 1.182.900 złotych.

## „IDZIEMY WSPÓLNĄ DROGĄ” — mówi Ambasador Czechosłowacji w Warszawie Fr. Pisek

We wtorek 1 czerwca przyleciał do Warszawy wraz z małżonką nowy ambasador Czechosłowackiej Republiki FRANCISZEK PISEK. Fr. Pisek urodził się w r. 1901 w Pradze. Po nauce na czechosłowacką



Ambasador CSR w Warszawie Franciszek Pisek podczas głosowania.

kier Akademii Handlowej w Pradze, studiował filologię rosyjską i literaturę na Uniwersytecie im. Maryski w Brnie. Pracował z po-

czątku jako prywatny urzędnik, później od r. 1929 jako dziennikarz i literat. Od r. 1929 był głównym redaktorem „Równosti” w Brnie, a później również redaktorem „Lidowych Novin”, od r. 1920 był politycznie czynny w Związku Młodzieży Komunistycznej, a od r. 1923 pracuje w Komunistycznej Partii Czechosłowackiej. Podczas wojny był czynny w ruchu krajowym, a za tę działalność został odznaczony Krzyżem Walecznych 1939, Krzyżem „Za Ojczyznę”, medalem „Za usługi” i medalem „Za wierność”. Po oswohobieniu był najpierw sekretarzem Krajowej Rady Narodowej w Brnie (Ziemia Morawsko-Sląska), a po wyborach r. 1946 jej prezesem. W Komunistycznej Partii Czechosłowackiej w r. 1945 był członkiem prezydium Rady Krajowej, a na zjeździe Komunistycznej Partii Czechosłowackiej w r. 1946 był wybrany jako kandydat do Kom. Centralnego Komunistycznej Partii Czechosłowackiej. Ambasador Franciszek Pisek był czynny na polu literackim głównie w dziedzinie tłumaczeń z literatury rosyjskiej (Erenburg, Szolochow, Tolstoj, Audienko, Stanisławski) i napisał godną uwagi rozprawę o literaturze rosyjskiej.

Jego małżonka, p. Nina Balcrova, również literatka, jest członkiem Teatru Narodowego w Brnie.

— Front Narodowy w Czechosłowacji odniósł w ostatnich wyborach zdecydowane zwycięstwo. Co zdaniem Pana przesądziło o takim właśnie, a nie innym wyniku?

— Sprawa jest bardzo prosta. Konsekwentna polityka przedstawicieli sił demokratycznych, a w pierwszym rzędzie partii komunistycznej — polityka odpowiadająca wyłącznie interesom narodów czechosłowackich, w przeciwnieństwie do polityki wrogich ludowi elementów, była bez wątpienia czynnikiem decydującym. Wyniki wyborów są potwierdzeniem woli narodów — woli, która zresztą znalazła swój wyraz już w wypadkach, jakie miały miejsce w lutym br. Świadomość klasy robotniczej najistotniejszych potrzeb narodu, świadomość wypływająca ze zrozumienia, że od jednolitości i od nieugiętych postaw frontu pracy, zależy przyszłość, pokrzyżowała zamary reakcji i dziś znalazła swój wyraz w takich, a nie w innych wynikach wyborów.

— Co sądzi Pan o jednolitości klasy robotniczej w Czechosłowacji?

— Powołam się tu raz jeszcze na wydarzenia lutowe, dlatego, że wtedy jaskrawo uwidoczniły się zasadnicze nastroje szerokich rzesz społeczeństwa. Wiemy, że wzięły się wówczas losy narodu. Wtedy wia-

śnie mimo wywrotowej polityki wstecznicstwa, klasa robotnicza wykazała swoją solidarność. Nie pomogły manewry prawego skrzydła kierownictwa np. partii socjaldemokratycznej. Jeżeli więc 27 czerwca br. wyznaczony został jako dzień zjednoczenia partii robotniczych, to znaczy partii komunistycznej i partii socjaldemokratycznej, to jest to po prostu dalszym krokiem na drodze do socjalizmu, na drodze do absolutnego zwycięstwa sił demokracji i pokoju. Że droga ta jest słuszną, świadczy bodajże fakt, iż niektórzy z tych, którzy po lutowej klęsce reakcji zdolali uciec za granicę, wracają do kraju i przystępują do pracy.

— Jak wyobraża Pan sobie dalszą współpracę z Polską?

— Idziemy wspólną drogą. O ile do niedawna zarówno radzina, jak i zagraniczna reakcja usiłowała przeciwdziałać zacieśnieniu współpracy między naszymi narodami (czego do

wód mieliśmy nieraz w antypolskich i atakujących nasze granice zachodnie wystąpieniach), o tyle dziś wy-bory zagwarantowały dalszy pomyślny rozwój stosunków między Czechosłowacją a Polską. Wspólna droga znajduje swój wyraz nie tylko w stanowisku zajmowanym wobec istotnych dla naszych krajów zagadnień na forum międzynarodowym, ale również w takich dziedzinach, jak współpraca gospodarcza i kulturalna. Nie na ostatnim miejscu jest impreza urządzona przez „Głos Ludu” i „Rude Pravo”. Tutaj chciałyśmy zaproponować, by współpraca zapoczątkowana przez organa produkcyjnych partii obu narodów, kontynuowana była dalej, bodajże na drodze wymiany redaktorów odnosnych pism.

Korzystając z okazji przesyłam Redakcji i Czytelnikom „Głosu Ludu” najserdeczniejsze pozdrowienia.

Wywiad przeprowadził Józef Sawa-Modzelewski

## OŚRODKI MASZYNOWE dźwignią kultury rolnej wsi

W dniu 4 bież. mies. odbyła się w Centrali Rolniczej Spółdzielni „Samopomoc Chłopska” odprawa instruktorów wojewódzkich Ośrodków Maszynowych, podczas której prezes Pszczółkowski omówił zagadnienie organizacji Ośrodków Maszynowych w gminnych spółdzielniach „Samopomoc Chłopska”, a dyr. Marucha — plan mechanizacji wsi.

Zagadnienie Ośrodków Maszynowych w gmin. spółdz. „Sam. Chł.” jest zagadnieniem, w zakresie którego rolę Centrali Roln. Spółdz. „Sam. Chł.” polegać będzie na okazywaniu pomocy przede wszystkim średniemu i drobnemu rolnikowi. Jest to zagadnienie wyrównania gospodarczej i ekonomicznej dysproporcji, jaka istnieje między biednym i bogatym chłopem, jest to zagadnienie podniesienia produkcji rolnej. Jednym z naczelnych zadań spółdzielczości jest stworzenie takich możliwości i przysięga o taką pomoc tej rzeszy rolników, którzy stanowią podstawę ogólnokrajowej gospodarki rolnej, aby wyrównać dysproporcję, jakie istnieją między biednym i bogatym rolnikiem. W tej dziedzinie olbrzymią rolę mogą odegrać właśnie Ośrodki Maszynowe. Dlatego też spółdzielczość musi rozpatrywać tę sprawę pod dwoma kątami widzenia: abąc o sprawność techniczną, rachunkowość, opiekę i należytą pielęgnację sprzętu i maszyn, jak również pamiętać o tym, jak i do jakich celów maszyny te będą używane. Ośrodki Maszynowe będą ośrodkami pomocy wsi w dążeniu do zwiększenia jej dobrobytu. Do

tychczasowe małe doświadczenie w zakresie Ośrodków Maszynowych nie pozwala na wyrobienie sobie odpowiedniego poglądu na to zagadnienie. Dlatego też praca na nowym, nieznanym terenie wymagać będzie z całego wysiłku w realizacji tego zagadnienia.

W zakresie mechanizacji wsi polska po raz pierwszy ma szanse szybkiego rozwoju gospodarczego i kulturalnego przez zorganizowanie Ośrodków Maszynowych. Realizacja tego zagadnienia podzielona jest na dwa etapy. Pierwszy etap od 1947 do 1949 r. narzucił pełną sieć Ośrodków Maszynowych na każdą spółdz. gminną „Sam. Chł.”, z pełnym stanem maszyn, kadr i kontroli. Drugi etap nie zaczyna się w planie 6-letnim ma dać po 3 filie na każdy ośrodek do trzy założonych w pierwszym etapie 3 tys. ośrodków — stan ich wzrósł do 12 tys. Obecnie istnieje około 1 tys. ośrodków, w tym około 300 kategorii III, tj. zaopatrzonej tylko w silniki i niewielkie ilości żniwiarek, resztę zaś stanowią ośrodki I i II kategorii. Praktyka wykazała, że niektóre ośrodki w r. ub. dawały dochód, a więc inne też mogą być dochodowe, a gminne spółdz. „Sam. Chł.” mogą poza opłaceniem personelu technicznego, nadwyżkę użyć do obrotów towarowych

Akcja mechanizacji rolnictwa to akcja ogólnonarodowa, która ma dać samowystarczalność w aprowizacji kraju, potanieńnię produkcji oraz pozwoli nadwyżkę kierować na eksport.

## Zwykłego zbrodniarza — koniec n'ezwykły

Sprawa Wilhelma Heinricha Kopfa

„premiery” Dolnej Saksonii, gwiazdy jasno świecącej na niebie Trizonii, byłego Haupttreuhandverwaltera (tj. głównego powiernika) hitlerowskiego Górnego Śląska i zbrodniarza wojennego za numerem kartoteki 1150 6766 — dobiegła szczęśliwie końca. Kopf został... uniewinniony.

Truste mieszczychy niemieckie, wierzące w mądrość polityczną Wilhelma Heinricha Kopfa okazali się bliscy prawdy. Kopf uratował swą głowę — czego nie potrafili dokonać jego ofiary wierzące w żelazne prawo sprawiedliwości dziejowej.

Misję uniewinnienia Wilhelma Kopfa powierzono brytyjskiemu Trybunałowi Ekstradycyjnemu w Herfordzie. Ale to szczegół nieistotny. Wyroki w Herfordzie sędziowie to ludzie bez własnej woli i bez własnej decyzji i choćby się nam po tysiąc-kroć zaklinało na „niezawisłość sędziowską” panującą wszędzie w kraju Temidy Zachodu nie uwierzy, aby chociażby jeden z członków trybunału w Herfordzie przebiegał by rzeczywistym o niewinności Wilhelma Kopfa. To nie sędziowie herfordscy, to politycy brytyjscy uniewinnili wielkiego zbrodniarza wojennego działającego w okresie okupacji na naszych ziemiach.

Było już po ostatniej wojnie wiele procesów natury politycznej. Sądono wielu już ludzi za to, że wierzyli w innego Boga, aniżeli w Dolar. Sądono wielkich uczonych greckich za to, że traktowali serio walkę z fałszywym hitlerowskim i śmieli marzyć o wolności bez cudzysłowu. Sądono senatora amerykańskiego Taylora za to, że śmiał naruszyć amerykańskiego chowu rasistowskie ustawy no rymberskie. Sądono wielu, bardzo wielu uczestników walki z hitleryzmem za naruszenie ustaw wydanych przez prawowitą władzę... okupacyjną. I nigdy żadną z tych spraw nie zainteresowały się tak wysokie czynniki i osobistości angielskie, jak sprawa Wilhelma Kopfa.

I — co tu rzecz owijać w bawełnę — tym to właśnie czynnikom i osobisto-

zawdzięcza Kopf swe uniewinnienie.

A teraz jeszcze kilka „szczegółów”. Po pierwsze: Trybunał ekstradycyjny, który rozpatrywał sprawę Wilhelma Kopfa, sądził na podstawie prawa kaduka. Na podstawie praw obowiązujących w krajach, w których nie obowiązują prawa kaduka, sprawę Wilhelma Kopfa mógł rozpatrywać jedynie sąd polski. Obowiązująca ca dotychczas umowa wielkich mocarstw zawarta w Moskwie w roku 1943 a nie kwestionowana dotychczas przez żadną z „wysokich umawiających się wówczas stron” przewiduje, że zbrodniarze wojenni zostaną po zakończeniu działań wojennych odesłani do kraju, na którego terytorium popełnione zostały przez nich zbrodnie i tam sądowni przez sądy miejscowe na podstawie ustaw obowiązujących w tym kraju. Na podstawie tej umowy — w wypadku Kopfa — jedynie sąd polski mógł orzec, czy i w jakim stopniu winien jest Wilhelm Kopf zarzucanych mu zbrodni, czy i jaka wymierzona mu być powinna kara. Zaden inny sąd — ani brytyjski, ani amerykański, czy francuski nie jest uprawniony do rozpatrywania tej sprawy. Chyba, że powoła się — jak to faktycznie uczynił sąd ekstradycyjny w Herfordzie — na prawo kaduka.

Po drugie: Kopf był w okresie okupacji powiernikiem Hitlera na Górnym Śląsku. Zadaniem powierników było zarządzanie majątkami zagrabionymi u Polaków i u Żydów, obywateli polskich wysłanych do obozów śmierci. Kopf funkcję swą pełnił gorliwie, z zapamiętaniem, nie szczędząc cudzej krwi. Wiele ofiar zostało przez niego wydanych Gestapo. To są wszystkie fakty stwierdzone.

Więcej: Kopf został — de facto i de jure — uznany za zbrodniarza wojennego i wciągnięty przez Międzynarodową Komisję dla spraw zbrodni niemieckich na listę zbrodniarzy wojennych. I zanim nie zostało ujawnione — że z łaski brytyjskich władz okupacyjnych jest on urzędującym „premierem”, „demokratą”, ba, „socjalistą” — nawet — dotąd nikt nie kwestiono-

wał zbrodniczego charakteru jego działalności wojennej.

A jednak — potrafiłono w Herfordzie orzec, że ofiarą na Górnym Śląsku w latach okupacji niemieckiej był właśnie... Kopf. Polacy go krzywdzili bezgranicznie, przysparzali kłopotów nie lada, przykrości co Niemiar.

I tu winniśmy z pewnym uznaniem przyrzec się tej wspaniałej szkole dyplomacji prawdziwie demokratycznej brytyjskich władz okupacyjnych w Niemczech, dla której nie stanowi żadnej trudności dowiedzenie wszystkiego, czego... chce, i czego wymaga polityka jej kraju. Polityka ta sterująca w kierunku współpracy z byłymi hitlerowcami wymagała aby uratować głowę hitlerowskiego zbrodniarza. I to zostało dokonane.

Uniewinnienie bezpornego zbrodniarza hitlerowskiego zdarza się w brytyjskiej strefie okupacyjnej nie po raz pierwszy. W tej dziedzinie posiada Kopf numer o wiele wyższy aniżeli w kartotece Międzynarodowej Komisji dla Spraw Zbrodniarzy Wojennych.

Pierwszeństwo zdobył Kopf w świecie hitlerowskich zbrodniarzy dlatego, że na jego przykładzie zostały demonstrowane możliwości uzurpatorstwa prawnego, możliwości uniewinnienia także tych przestępców wojennych, którzy odpowiadać mają nie przed brytyjskim czy amerykańskim, lecz przed polskim sądem.

Otóż w tej dziedzinie jest Kopf pierwszym i w tej dziedzinie angielskie władze okupacyjne i angielskie czynniki reżyserskie tragifarsę sądu w Herfordzie zdobyły palmę pierwszeństwa pod względem umiejętności lawirowania pomiędzy paragrafami umów międzynarodowych.

Kopf został uniewinniony. Cel został osiągnięty. Gdy chodziło nie tylko o tę jedną głowę zbrodniarza. Choć doko o coś więcej. O serca wszystkich zbrodniarzy. I serca te zostały niewątpliwie zdobyte przez brytyjskie władze okupacyjne. Na giełdzie zbrodniarzy hitlerowskich akcje brytyjskie — po wyroku w Herfordzie — poszły niewątpliwie w górę.



## SETNA ROCZNICA ŚMIERCI Wisariona Bielińskiego

**D**NIA 7 czerwca 1948 r. społeczeństwo radzieckie uczciło szczególnie uroczysty sposób pamięć zmarłego przed stu laty Wisariona Bielińskiego, wielkiego pisarza i rewolucyjnego demokraty rosyjskiego.

Opinia radziecka z największym pletyzmem wspomina dzieło i postać Bielińskiego. W dziejach rosyjskiej



myśli wyzwoleniczej Bieliński zapisał się bowiem jako pisarz rewolucyjny, demokracja ludowa, jako twórca nowego kierunku ideowego w historii literatury, filozofii i publicystyki rosyjskiej w XIX w.

Bieliński był przedstawicielem nowego prądu ideowego w dziejach rosyjskiej myśli postępowej. Pierwsi rewolucjoniscy rosyjscy XIX wieku wyszli ze środowiska szlacheckiego i najbardziej radykalni spośród nich nie mogli do końca przezwyciężyć ograniczonej i uprzedzonej swojej warstwy społecznej. Bieliński zaś wyszedł z innego środowiska. Był on synem prowincjonalnego lekarza. Nie był więc przedstawicielem ani szlachty, ani arystokracji, ani wyższych sfer burżuazji państwowej, lecz ubogiego i wzgardzonego stanu urzędniczego, pierwszym reprezentantem tych średnich warstw społeczeństwa rosyjskiego, których zwano wtedy „raznocyńcami” (warstwami mieszczackimi).

Bieliński był w pierwszym szeregu wspaniałych „raznocyńców” — rewolucjonistów, którzy z jego rąk przejęli sztandar wolnej myśli w Rosji, aby po półstuleciu bohaterskich zmagani przekazać go w godne i pewne ręce rosyjskiej klasy robotniczej.

Bieliński znany jest przede wszystkim jako genialny krytyk literacki. I w tej dziedzinie był on założycielem nowego kierunku ideowego, który łączył krytykę literacką z krytyką carskiego samowładztwa i półfeudalnej reakcji, panującej podówczas niepodzielnie w Rosji. Bieliński był pierwszy w plejadzie wspaniałych „raznocyńców” — krytyków, do których należeli następnie Pisarew, Dobrolubow i Czernyszewski.

NIE było rzeczą przypadku, że Bieliński wystąpił przede wszystkim jako krytyk literacki. Epoka, w której żył, należała do najczarniejszych w dziejach Rosji. Była to epoka panowania krwawego cara Mikołaja I, epoka dzikiej i bezmyślnej trusury ludu rosyjskiego przez cara — kaprała, cara — żandarma Europy i Rosji, cara, który dążył do uwiecznienia chłopskiej niewoli i wszechwładzy szlachty pańszczyźnianej.

Reżim Mikołaja Pałkina zdawał się być szczególnie silny po krwawym zdławieniu kolejno powstania Dekabrystów w 1825 roku i powstania polskiego w 1830—31 roku. Nie mogło być mowy o jawnej krytyce tego ustroju. Cenzura mocno zakneblowała wszelką wolną myśl społeczną. Jedynym polem względnej swobody

krytyki była dziedzina literatury pięknej. Bieliński po mistrzowsku wyżył się poręczą do walki z reakcją i ciemnotą, z ułaskiem i niewolą pańszczyźnianą.

W dziejach literatury rosyjskiej okres ten był równocześnie dobą wielkiej pionierskiej pracy nowego renesansu, tworzenia się nowoczesnej poezji i prozy. Był to czas, kiedy tworzyli: Puszkina, Lermontow, Gogol, kiedy rozpoczęli swoją twórczość pisarską Turgieniew, Dostojewski i Gonczarow. Pisarze ci zerwali z dawnym szlacheckim szablonem, który dopuszczał do literatury pięknej jako bohaterów jedynie przedstawicieli szlachty i arystokracji. Wprowadzili oni do poezji i powieści prosty lud chłopów i mieszczan, żołnierzy i urzędników, wykazali, że lud jest źródłem mądrości i piękna. Dzieło ich blichowało istniejącą rzeczywistość. Chłostzącą satyrą Gogola odsłoniła zgniliznę carskiego ustroju. Puszkina był pierwszym, który odważył się pokazać obiektywny obraz Pugaczowa, przywódcy buntów chłopskich w XVII wieku. Puszkina śmiało wprowadził do poezji elementy pieśni ludowej i ludowej bajki. Nielegalne fraszki Puszkina, satyryczne wierszyki Lermontowa wyśmiewające cara i jego dworzan, wdzierali się odczytując prądem powietrza w zatęchłą atmosferę ówczesnego społeczeństwa.

Bieliński stanął w jednym szeregu z twórcami nowej literatury i w istocie został jej współtwórcą. Krytyka jego była czynna, twórcza wskazywała poetom i pisarzom nowe perspektywy. Uzasadniał on i postawił na mocnym fundamencie teoretycznym realistycznym kierunek literatury rosyjskiej. Teoria sztuki, estetyka Bielińskiego wyprzedziły o całe pokolenie rozwój estetyki zachodnioeuropejskiej.

Estetyka i krytyka literacka nie były dla Bielińskiego celem samym w sobie. Jego walka z idealistyczną teorią „sztuki plastycznej” nie wynikała jedynie z estetycznych przesłanek

teoretycznych. Pogląd Bielińskiego, że literatura piękna, jako odbicie rzeczywistości jest równorzędna z nauką ścisłą, daleko odbiegał od współczesnych teorii. Ale pogląd ten nie był w twórczości samego Bielińskiego czynnikiem oderwanym. Uważał on, że literatura może i nawet powinna być tendencyjna, stronnicza, ponieważ jej zadaniem jest walka o postęp, o wolność ludu i wolność myśli. Sztuka powinna odzwierciedlać rzeczywistość po to, aby tę rzeczywistość zmienić.

Estetyka Bielińskiego była zatem ściśle związana z jego rewolucyjno-demokratycznymi poglądami w dziedzinie filozofii, polityki i historii. W OFICJALNEJ publicystyce rosyjskiej pierwszej połowy XIX wieku działali dwa zwalczające się kierunki: „słowianofilów” i tzw. „zapadników” — zwolenników Europy Zachodniej. Bieliński zwał ich „zapadników” za ich bałwochwalczy stosunek do wszystkiego co wynikało z tzw. „kultury zachodniej”.

Uznając postępowość kapitalizmu w porównaniu z ustrojem pańszczyźnianym, Bieliński jednocześnie ostro krytykował obłudę tzw. demokracji burżuazyjnej. W panowaniu kapitalistów Bieliński upatrywał groźbę nowej niewoli. „Panowanie kapitalistów — pisał Bieliński w 1847 r. — pokryło wieczną hańbą ówczesną Rosję”. Bieliński pisał jednocześnie o „państwie przyszłości” — państwie „w którym nie będzie bogatych i biednych” i wierzył, że „Rosja potrafi rozwiązać zagadnienia społeczne wcześniej niż uczyni to Europa”.

W dziedzinie filozofii Bieliński po krótkim okresie szukania po manowcach własnymi siłami przezwyciężył błędne koło idealistycznej filozofii Hegla i przeszedł na pozycję materialistyczną.

Swoją krytyką reakcyjnych cech filozofii Hegla Bieliński wyprzedził wielu burżuazyjnych krytyków z chodnio - europejskich, a w dziedzinie rozwoju poglądów materialistycznych Bieliński poszedł dalej, niż Ludwik Feuerbach. Pod koniec życia Bieliński stanął na stanowisku utopijnego socjalizmu. Posuwając się w tej dziedzinie znacznie dalej od współczesnych mu utopistów zachodnio - europejskich, którzy stali na pozycji dobroczynności i propagowali reformy społeczne, Bieliński wprawdzie nie wykroczył poza widnokrąg utopijnego socjalizmu, ale od Owena i Fouriera różni go wybitnie fakt, że łączył on sprawę socjalizmu z rewolucyjną walką o obalenie władzy reakcji z walką o panowanie ludu.

Bieliński do ostatniego tchu pozostał konsekwentnym wrogiem samowładztwa carskiego i niewoli pańszczyźnianej. Dawał on tym swoim poglądom wyraz między wierszami swych artykułów, drukowanych w legalnych czasopiśmie i ze szczególną ostrością i dobitnością wypowiadał się w listach do przyjaciół.

Bieliński był zdecydowanym przeciwnikiem carskiej polityki ujarzmienia innych narodów i przyjacielem narodu polskiego, walczącego o wyzwolenie i niezawisłość państwową.

W dziejach rewolucyjnej myśli rosyjskiej Bieliński zajął wyjątkowe miejsce. Uważany jest jednomyślnie za pierwszego i największego teoretyka realizmu i za współtwórcę realistycznej literatury rosyjskiej, której kontynuacją jest literatura radziecka. Lenin uważał Bielińskiego za jednego z prekursorów rewolucyjnej socjaldemokracji rosyjskiej, za pierwszego przedstawiciela rewolucyjnych dążeń mas chłopskich.

Bieliński umarł bardzo młodo, mając zaledwie 37 lat, w rozkwicie swych twórczych sił, zostawiając głęboki i niezatarty ślad w burzliwych dziejach narodu rosyjskiego na przestrzeni minionego stulecia.

H. O.

Sekcja twórczości własnej Koła Polonistów — studentów UMK w Toruniu ogłosiła KONKURS POETYCKI na wiersz liryczny. Na konkurs nadesłano OKOŁO 100 UTWORÓW.

Jury postanowiło nie przyznać pierwszej nagrody, uchwalono natomiast wyróżnić 5 najlepszych wierszy. Ogłoszenie wyników konkursu i odczytanie wyróżnionych utworów odbędzie się podczas najbliższej „SRODY AKADEMICKIEJ” w Toruniu.

Staraniem Instytutu Francuskiego w Szczecinie konsul francuski P. LEQUEBE wygłosił w Szczecinie odczyt na temat nowych prądów w literaturze francuskiej.

Odczyt ten był wstępem do dalszych wykładów na ten temat.

W POMORSKIM DOMU SZTUKI odbył się wieczór autorski MIECZYSLAWA JASTRUNA. Autor zapoznał słuchaczy ze swoimi utworami lirycznymi z okresu okupacji i lat powojennych oraz z fragmentami niewydanej jeszcze powieści biograficznej o Mickiewiczu.

Tematem ostatniej „Srody Literackiej” w Bydgoszczy była współczesna kultura i literatura niemiecka. Pisarz śląski WILHELM SZEWCZYK, redaktor „Odry”, odczytał interesujące fragmenty swojej (oddanej do druku) książki pt. „Literatura powojenna Niemiec”. Sylwetkę SzeWCzyka naskicował w słowie wstępnym MARIAN TURWID.

W sali Starego Ratusza w Poznaniu odbył się staraniem Towarzystwa Współpracy Kulturalnej wieczór literacki, na którym poseł STEFAN ŻÓŁKIEWSKI, redaktor „Książki” wygłosił odczyt pt. „Myśli krytyczne o literaturze współczesnej”.

K. I. GAŁCZYŃSKI, JAN BRZECHWA, STEFANIA GRODZIŃSKA i JANUSZ MINKIEWICZ wyjeżdżają w połowie czerwca br. na tournée literackie po Polsce.

Trasa obejmuje ok. 40 miast.

Interesującą prelekcję na temat polsko-rosyjskich stosunków literackich w ciągu dziejów, wygłosił w Toruniu prof. JULIAN KRZYŻANOWSKI w Warszawie.

Prelegent zebrał sobie literaturę oddającą na siebie literaturę rosyjskiej i polskiej od końca średniowiecza po czasy obecne.

JALU KUREK wystąpił w 6 wieczorach autorskich, zorganizowanych na Pomorzu przez delegaturę Spółdzielni „Czytelnik”. Wieczory te, połączone z wykładami, odbyły się w Szczecinie, Gryfinie (2 razy), Łobzie, Nowogardzie i Gryficach.

Tegoroczny drugi z rzędu „ŚLAŃSKI TYDZIEŃ KULTURY” obchodzony będzie w Opolu pod hasłem „WSPÓŁPRACA KULTURALNA WSI I MIASTA — PODSTAWA KULTURY NARODÓW”. Program tych uroczystości obej-

muje imprezy kulturalne, zarówno w samym Opolu, jak i w szeregu gmin wiejskich Opolszczyzny. W gminach tych zorganizowane będą akademie i wieczory świetlicowe z udziałem zespołów świetlicowych.

Przewidziane jest też uroczyste odsłonięcie tablicy pamiątkowej ku czci KASPROWICZA, na murach I Gimnazjum i Liceum, w którym swego czasu uczył się Kasprowicki. Uroczystość zakończy akademie, poświęcona twórczości poety.

W sali TEATRU PAŃSTWOWEGO W KATOWICACH odbyła się ostatnia część POPISÓW ELIMINACYJNYCH ZESPOŁÓW TEATRALNYCH PRZY ZAKŁADACH PRACY przed konkursem ogólnopolskim organizowanym przez KCZZ w Warszawie.

W konkursie tym bierze udział 150 zespołów świetlicowych z wojew. śląsko-dąbrowskiego, z których w eliminacjach powiatowych zakwalifikowano 52 zespoły.

W kilku miejscowościach w POWIECIE INOWROCŁAWSKIM odbyły się występy zespołów świetlicowych, chórów i orkiestr, na których dokonano eliminacji zespołów na igryszka kulturalne w ramach „ŚWIĘTA MŁODZIEŻY”.

W eliminacjach pierwsze miejsce zajął zespół uczniowski Szkoły Społdzielczej z KOLUDY MAŁEJ, który wystąpił z oryginalną inscenizacją pt. „Oczepiny”.

W BIAŁYMSTOKU odbyły się eliminacje świetlicowych zespołów teatralnych z terenu woj. białostockiego. W konkursie wzięło udział ogółem 13 zespołów.

Wyróżnione zostały 4 zespoły: Drużyna Państwowa w Białymstoku za wystawienie sztuki „STARY DZWON”, białostockiej Huty Szkła za „DOBRYCH SASIADÓW”, Państw. Rady Zm. Zaw. za „W DRODZE NA BERLIN” oraz zespół Zm. Zaw. Robotników Leśnych za wystawienie „MATKI” Szamajskiego.

W praskich kołach kulturalnych wielkie zainteresowanie wzbudził odczyt wiedeński. Departamentu muzyki, min. kultury i sztuki dr. Z. LISSY pt. „O SPOŁECZNEJ FUNKCJI MUZYKI”.

W dyskusji jaka wywiązała się po tym odczycie i po trzech innych odczytach, wygłoszonych przez znanych krytyków H. EJZLERA, A. BUSCHA oraz dra A. SYCHRE, rozpatrywano dialektyczne podejście do zagadnień społecznej muzyki, wywołując następnie szereg aktualnych wniosków.

Bawieca w Pradze na muzycznym festiwalu wiosennym dr STEFANIA BOBACEWSKA wygłosiła w sali praskiego Klubu Narodowego odczyt pt. „O tradycji w muzyce i o jej wpływie na muzykę XX wieku”.

W DUSZNIKACH-ZDROJU odbyło się w obecności delegatów Min. Kultury i Sztuki, Instytutu Chopina oraz Nacz. Dyrekcji Uzdrowiskowej organizacyjnie zebranie Komitetu Wykonawczego III DOROCZNEGO FESTIWALU CHOPINOWSKIEGO. W obradach uczestniczyli również przedstawiciele władz miejscowych.

Na posiedzeniu ustalono czas trwania festiwalu w okresie od 20 DO 23 SIERPNIĄ BR. Dorocznym swyozajem, w przeddzień rozpoczęcia festiwalu odbędzie się koncert dobroczynny w Teatrze Chopina.

W czasie pierwszego i drugiego dnia uroczystości festiwalowych prze widziane są występy znanych pianistów oraz popisy młodych, początkujących talentów.

W trzecim dniu festiwalu odbędzie się w parku koncert popularny, na program którego złożą się pieśni Chopina w wykonaniu wybitnych śpiewaczek i śpiewaków polskich. Projektuje się również inscenizację listów Chopina z ilustracją muzyczną.

W Moskwie otwarte zostało MUZEUM ARCHITEKTURY RADZIECKIEJ, którego liczne ekspozycje ilustrują zdobycę i rozwój budownictwa radzieckiego na przestrzeni lat 30.

Specjalnie bogato reprezentowany jest dział projektów urbanistycznych i architektonicznych związanych z odbudową zniszczonych w czasie wojny miast radzieckich.

Uczony radziecki prof. MIKOŁAJ DZIERŻAWIN ukończył pracę monograficzną poświęconą życiu wielkiego bułgarskiego pisarza - demokracji IWANA WOZOWA.

Znakomity uczony radziecki, geograf i podróżnik, prezes Wszechzwiązkowego Tow. Geograficznego, prof. LEW BERG, mianowany został członkiem honorowym Szkockiego Królewskiego Tow. Geograficznego w Edynburgu.

K. K.

## Polska Sztuka Ludowa

Odrębne warunki bytu i specyficzne piękno krajobrazu różnych krajów sprawiają, że poszczególne narody odznaczają się odrębnymi talentami twórczymi.



Sute hafty pokrywają także serwety i grubego lnianego płótna, przykrywające kurpiowskie stoły i skrzynie. Czarna i czerwona nie, gesto przetkana mówi o pomysłowości i pracowitości Kurpiaków.

Specjalnością kurpiowskiej sztuki są wycinanki. Można podziwiać, jak za pomocą olbrzymich noży, zręczne ręce dziewcząt wycierają z kawałka papieru przedliczny i delikatny rysunek. Kogut ze wspaniałym pióropuszem i symetryczny układ gałęzi — są najczęściej spotykanym motywem wycinanek.

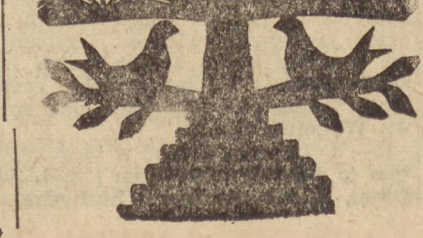
Wycinanki, naklejone na białej ściśle — grają kolorami, ożywiają skromne wnętrza domu.

Sztuka ludowa zawsze rozwijała się dobrze, lecz rzadko wychodziła poza obręb wsi. Teraz państwo otacza ją szczególną opieką.

Ostatnio we wsi Kadzidło na Kurpiach Ministerstwo Kultury i Sztuki zorganizowało wielki konkurs wyrobów zdobniczych. Najodolniejsza artystki otrzymały nagrody.

Lecz nie dość na tym. Państwo stara się, aby najodolniejsi z wiejskich artystów mieli możliwość kształcenia się w dziedzinie sztuki. Poza tym dąży się do tego, aby sztuka ludowa wyszła ze wsi na szeroki świat. Wyroby artystyczne naszych wiejskich artystów — rękodziełników świadczą o talentach naszego narodu na wystawach między narodowych.

Z zagranicy płyną słowa uznania i zamówienia. Rozwój sztuki ludowej przyczyni się także do podniesienia dobrobytu polskiej wsi.



Wycinanki, naklejone na białej ściśle — grają kolorami, ożywiają skromne wnętrza domu.

Sztuka ludowa zawsze rozwijała się dobrze, lecz rzadko wychodziła poza obręb wsi. Teraz państwo otacza ją szczególną opieką.

Ostatnio we wsi Kadzidło na Kurpiach Ministerstwo Kultury i Sztuki zorganizowało wielki konkurs wyrobów zdobniczych. Najodolniejsza artystki otrzymały nagrody.

Lecz nie dość na tym. Państwo stara się, aby najodolniejsi z wiejskich artystów mieli możliwość kształcenia się w dziedzinie sztuki. Poza tym dąży się do tego, aby sztuka ludowa wyszła ze wsi na szeroki świat. Wyroby artystyczne naszych wiejskich artystów — rękodziełników świadczą o talentach naszego narodu na wystawach między narodowych.

Z zagranicy płyną słowa uznania i zamówienia. Rozwój sztuki ludowej przyczyni się także do podniesienia dobrobytu polskiej wsi.



# ROZWÓJ PRODUKCJI FILMOWEJ w Federacyjnej Republice Ludowej Jugosławii

W przedwojennej Jugosławii nie było rodzimej produkcji filmowej, ponieważ taka produkcja mogła zaszkodzić interesom zagranicznych kompanii, które sprowadzały filmy do Jugosławii. Kina przynosiły ogromne zyski swym właścicielom, ale otwierali je tylko tam, gdzie liczyli na pewny dochód, wskutek czego w Jugosławii powstała wielka dysproporcja między ilością kin w poszczególnych dzielnicach kraju. Olbrzymie połacie Macedonii, Czarnogóry, Bośni i Hercegowiny, a w Chorwacji, a szczególnie Liika i Dalmacja były pozbawione w ogóle kin.

Wraz z wyzwoleniem Jugosławii z gruntu zmieniły się zapatrywania na film i jego rolę. Film stopniowo staje się potrzebą kulturalną narodów jugosłowiańskich, a kinematografia otrzymuje znaczną pomoc materialną i poparcie władz ludowych.

Dokłada się wielkich starań, aby stworzyć własną produkcję filmową, wykształcić kadry fachowców. Nie czekając na osiągnięcie jakichś większych sukcesów od razu przystąpiono w Jugosławii do nakręcania filmów artystycznych, dokumentalnych oraz tygodników filmowych.

Rezultatem tych wysiłków było to, iż w dzisiejszej Jugosławii istnieje już 4 przedsiębiorstwa filmowe: „Aawal” oraz „Zvezda” w Belgradzie, „Jadran” w Zagrzebiu oraz „Triglav” w Lublanie. Równocześnie z założeniem tych przedsiębiorstw przystąpiono do budowy nowoczesnego miasta filmowego.

## „OSIEDLE FILMOWE” W KOSZUTNIKU POD BELGRADEM

Dzięki wybudowaniu miasta filmowego w Koszutniku pod Belgradem, Jugosławia otrzymała duży i dobrze technicznie wyposażony przemysł filmowy, który, jeśli chodzi o zdolność produkcyjną, będzie należał do największych w Europie.

W mieście filmowym będzie się nakręcać artystyczne oraz dokumentarne filmy, kroniki tygodniowe, filmy kolorowe i rysunkowe.

Miasto będzie posiadać część czysto przemysłową oraz osiedle dla pracowników filmowych i ich rodzin. Część przemysłowa miasta filmowego będzie zajmowała blisko 70 ha. Tu zostaną wybudowane laboratoria, 7 atelier, pomieszczenia dla montażu, synchronizacji, kinoteatru jak również znaczna ilość innych mniejszych warsztatów. Dotychczas wybudowano gmach laboratorium,

atelier i montażu, roboty przy innych budynkach są na ukończeniu. W wykończonych pomieszczeniach przeprowadza się roboty instalacyjne.

W części przemysłowej będzie wybudowany ogromny hotel wraz z restauracją. Osiedle mieszkalne pomieści blisko 2.000 osób. Tu zostanie wybudowany też Dom Kultury, szkoła powszechna, poczta, Dom Dzieci, baseny do zdjęć plenerowych nad wodą, boiska sportowe, magazyny na dwa duże garaże itp.

## FILMY WYPRODUKOWANE I WYŚWIETLANE

Obok filmu „Slawica”, który został nakręcony w lecie 1947 r. i od tego czasu jest stale wyświetlany, ukończono drugi pełnometrażowy film pt. „Ten naród będzie żył”.

Scenariusz do tego filmu napisał młody literat Branko Ćopić, reżyserował Nikola Popović.

„Ten naród będzie żył” to wycinek z walki narodowo-wyzwoleńczej. Akcja filmu odbywa się w bohaterskiej Bosanckiej Krajinie, pod Grmeczem, na Kozarze i w okolicy Drvaru, w trudnym i sławnym okresie od kapitulacji wojska byłej Jugosławii aż do końca V-ej ofensywy nieprzyjaciela. Równoległe z walką film ten przedstawia dzieło bohaterki, dziewczyny wiejskiej Jagody, która z analfabетки wyrosła w walce, na świadomego bohatera.

Nakręcanie tego filmu zakończono jesienią 1947 r. i od tego czasu wyświetla się go we wszystkich kinach Jugosławii. Dotychczas oglądało go pół miliona widzów. Wielkim powodzeniem cieszy się on również w Czechosłowacji.

Obok artystów teatralnych w filmie tym bierze udział również lud Bosanckiej Krajiny, ten sam lud, który brał udział w powstaniu.

Z filmów dokumentalnych Jugosławii ukończono dotychczas ok. dziesięć filmów, z których najbardziej udatnym jest „Rewia Młodości”, który przedstawia defiladę sportowców w Dniu Sportu Jugosławii, 22 czerwca 1947 r. Film ten jest kolorowy, średnio metrażowy. Towarzystwo Przyjaźni Polsko-Jugosłowiańskiej zorganizowało wyświetlanie tego filmu w Warszawie oraz kilku jeszcze miastach Polski.

Wśród pozostałych filmów dokumentalnych na uwagę zasługują: film o Roli, nakręcony w czasie okupacji tego miasta; są w nim autentyczne,

chwytane „na gorąco” sceny z manifestacji na cześć marsz. Tito i Jugosławii oraz wywołanie wartościowych dzieł przez Anglików i Amerykanów.

Poza tym na uwagę zasługują filmy: „Lazarety Partyzanckie” w Słowni, „Młodość buduje”, „Szlak młodzieży”, „Rtęć z Idrii” itd.

## FILMY W PRZYGOTOWANIU

Kinematografia jugosłowiańska przygotowuje obecnie 5 filmów artystycznych, które, zgodnie z planem, mają być gotowe w br. Należą do nich filmy: „Jak przypływu” młodego reżysera Wojisława Nanowicia. Film przedstawia nielegalną walkę mło-

dzieży belgradzkiej na początku okupacji 1941 r. Grają w nim uczniowie szkoły filmowej. Jedną z głównych ról gra Irena Kolesar, bohaterka filmu „Slawica”. Poza tym nakręca się film „Sofka”, według powieści „Nieczysta krew” — Borysa Stankowicia. Przedstawia on upadek feudalizmu i wytworzenie się młodego mieszczaństwa.

W przygotowaniu jest także film o budowie Szlaku Młodzieżowego pt. „Ludzie ze Szlaku”. oraz wiele innych filmów dokumentalnych i kronik.

Jugosłowiańska kinematografia nie

posiadała dotychczas zawodowych artystów filmowych, ani reżyserów. Role w poszczególnych filmach odgrywali artyści teatralni, a sam lud i wojsko występowali jako statysty.

## KADRY

Plan pięcioletni Jugosławii przewiduje intensywną pracę na polu sztuki filmowej i produkcji. Do końca 1951 roku w Jugosławii we wszystkich republikach ludowych będzie nakręconych 40 pełnometrażowych filmów artystycznych, do czego należy wyszczególnić 40 reżyserów filmowych, (nie licząc reżyserów filmów dokumentalnych) oraz 500 artystów filmowych.

Aby rozwiązać to zagadnienie Komitet do Spraw Kinematografii stworzył wyższą szkołę gry i reżyserii filmowej. Znajduje się ona w jednej z najpiękniejszych willi na przedmieściu Belgradu — Dedinie. Profesorami w tej szkole są najlepsi jugosłowiańscy fachowcy i artyści, literaci, malarze i muzycy, znawcy reżyserii filmowej i techniki. Oprócz takich przedmiotów jak: dramaturgia i gra aktorska, organizacja nakręcania filmu i montaż filmowy, odbywają się wykłady ogólne z psychologii, historii sztuki, historii filmu, nauk społecznych, historii walki narodowo-wyzwoleńczej, literatury, jęz. serbsko-chorwackiego. W zakres zajęć uczniów wchodzi również sport i rytmika. Nauka w tej szkole trwa dwa lata. Niezamocni uczniowie będą mogli zapewnić bezpłatnie utrzymanie i podręczniki szkolne.

PLAN PIĘCIOLETNI A KINEMATOGRAFIA JUGOSŁOWIAŃSKA

Plan pięcioletni przewiduje na inwestycje w dziedzinie kinematografii półtora miliarda złotych.

Jak już wyżej wspomniano, kinematografia przejęła na siebie zobowiązanie, iż do końca 1951 r. wyprodukuje 40 filmów artystycznych, 100 dokumentalnych, 112 kronik miesięcznych oraz tygodniowych. Tzn., iż Jugosłowianie będą mieli możliwość oglądać co dziesiąty dzień nowy film produkcji krajowej, że co trzeci lub czwarty dzień będzie nakręcony nowy film dokumentalny, co trzeci dzień będą nowe wiadomości filmowe.

W każdej republice powstanie jedno przedsiębiorstwo filmowe, wyposażone w 1 atelier, laboratorium oraz pozostałe budynki pomocnicze. Największym obiektem będzie oczywiście „Osiedle Filmowe”.

Przed wojną na 37.000 mieszkańców w Jugosławii przypadało 1 stałe kino. Stan faktyczny w poszczególnych dzielnicach przedstawiał się znacznie gorzej. Tak np. w Czarnogórze na 40.000 mieszkańców przypadało zaledwie 1 kino, a w Bośni i Hercegowinie — na 70.000 mieszkańców.

Dzięki realizacji Planu Pięcioletniego ilość stałych kin wybitnie się zwiększy. Na 10.000 mieszkańców przypadać będzie 1 kino, tzn., że do 1951 roku Jugosławia będzie posiadać 1.500 kin. Zatem w porównaniu z 1939 r. ilość kin warownie trzykrotnie, Czarnogóra będzie miała 4 razy więcej kin, Macedonia 6 razy więcej, a Bośnia i Hercegowina 7 razy więcej.

Ilość kin wędrownych w Jugosławii wynosiła dotychczas 20 i były to kina „nieme”; w 1951 r. liczba tych kin wzrośnie do 120 i wszystkie będą posiadały aparaturę dźwiękową.

Ilość aparatów do filmów wąskotaśmowych wynosiła przed wojną 100 sztuk. W 1951 r. Jugosławia będzie posiadać ponad 1.500 aparatów do wyświetlania filmów naukowych i oświatowych.

Dzięki temu film zbliży się do najszerszych warstw społecznych, dotrze do najbardziej oddalonych wsi, które przed wojną nawet marzyć nie mogły o własnym kinie. Filmy wyprodukowane w jęz. rodzimym poszczególnych narodów Jugosławii związane z narodem dzięki gęstej sieci kin przyczyniają się w wielkiej mierze do podniesienia poziomu kulturalnego narodów jugosłowiańskich. Film oddać będzie część ciążącą kulturę i życia.

## KONTAKTY Z POLSKĄ KINEMATOGRAFIA

W 1947 r. została podpisana umowa pomiędzy „Filmem Polskim” a „Jugosławia — Filmem” o wymianie krótkometrażowych i dokumentalnych filmów. Zgodnie z tą umową odbywa się już wymiana krótkich filmów oraz kroniki filmowej.

W rocznym planie Komisji Mieszanej do Realizacji Konwencji i Współpracy Kulturalnej między Polską i FLR Jugosławia przewidziano podpisanie umowy o wymianie filmów artystycznych oraz kulturalno-oświatowych.

Film „Slawica” będzie pierwszym filmem artystycznym, który obejrzy polska publiczność. Żywimy nadzieję, iż zbliżenie naszych narodów pogłębi się również i na tym odcinku.

## STANISŁAW WYGODZKI

W bardzo licznych miastach  
były takie okna,  
w bardzo licznych miastach  
były takie drzwi,  
na których ludzie wieszali siebie  
jak sztandar,  
którego żaden wiatr nie rozwiewał,  
a dołem  
grzmocąc o bruk  
przechodził niemiecki batalion  
i śpiewał.

Nie jeden ojca zostawił,  
nie jeden zostawił matkę,  
a każdy mocno zaciskał pięść  
na gardle —  
niektórzy w Paryżu,  
niektórzy w Brukseli,  
niektórzy w Warszawie,  
aby pomimo i wbrew  
za gardło nie chwytali, nie dławili  
tamten  
niemiecki  
śpiew.

I kiedy za szybą wieczorna  
noc się czarna rozwija,  
picień ta należy tamtym —  
moja  
i więcej niczyja.



książki — przedstawił usłowania włączające inteligencję postępowej do partyzanckiej akcji. Motorem tych poczynań była Irena, która przyczyniła się do powstania Stożaryszenia Pomocy Partyzantom. Rozdział jej poświęcony musi szczególnie wzruszać tych wszystkich, co się z nią zetknęli i pracowali. Podlegał jej wpływom i „Dzień”, stając się z informacyjnego biuletynu codziennego — pismem, głoszącym ideę prawdziwej demokracji i czynnej postawy walki.

Nawróciłam do wspomnień świadomie, bo książka Ignacego Narbutta przedstawia rzeczy bliskie wszystkim, którzy w owym czasie brali udział w akcji niepodległościowej.

Składa się ona z fragmentów publicystycznych i wspomnień. Publicystyka szereguje wydarzenia i po kazuje ich sens. Jest tu m. in. wykład z notatek Adama Próchnika, twórcy organizacji Polskich Socjalistów, gdzie odnajdujemy poszczególne etapy terroru. One zrodziły bunt. W rozdziale „U źródła walki zbrojnej z okupantem” autor przedstawia historię ruchu partyzanckiego w Polsce, wykazując, że podstawa jego była tradycja walk wyzwolenieńczych polskiego robotnika i polskiego chłopca oraz ich zdolność do czynu, której brakowało „kór” innych organizacji, gdzie ścierały się politykujące kłki.

Akcja, zapoczątkowana przez Gwardię Ludową, posiadała nie tylko o-

gień zapalu, lecz i logikę postępowania. I. Narbutt podaje jej rezultaty: zniszczenia mostów, wykoślenie transportów niemieckich, straty, zadawane oddziałom nieprzyjaciela. Fakty te wskazują jasno, że dzięki partyzantom wróg ponosił dotkliwe szkody.

Autor książki wiele miejsca poświęca politycznym rozgrywkom do wództwa AK i BCH, które przeciwstawiały się ruchowi zbrojnym, a nawet w pewnym okresie zwalczały oddziały GL i powodowały bratobójcze utarczki. Ta działalność, którą wspomagały zaprzędane Niemcom NSZ — utrudniała wielce Gwardii Ludowej, a potem Armii Ludowej skupienie uwagi na jednym celu — walce z Niemcami. W rezultacie doprowadziła ona do rozbitcia tamtych organizacji w tragicznym epilogu Powstania Warszawskiego.

I. Narbutt ścisłe jednak rozgranicza postępowanie kłki, kierującej organizacją AK i BCH, od postawy „dołów”. Wymienia tu szereg wspólnych akcji, w których partyzanci z tamtych organizacji nie tylko nie dotrzymywali słowa, ale także wykazywali dążenie do tych samych celów, do których zmierzała akcja zbrojna GL i AL. Zdrowy pęd do całkowitego odrodzenia ojczyzny siedzi od najszerszych mas ludowych często niezależnie od tego, pod jakim występowały znakiem.

Wskazuje na to i postępowanie ludu świętokrzyskiego, który „kochał swoich żołnierzy, wspomagał ich w

walce i chronił przed wywiadem wroga”. Dodać należy: zasiał również ochotnikami oddziały GL.

Część publicystyczną książki pod budową obrazy rzeczy widzianych wydarzeń przeżytych oraz sylwetki ludzi spotykanych i znanych.

Te rozdziały napisane prostym, pamiętnikarskim stylem, przemawiają bodajże najbardziej. Występuje w nich cała prawda — czasem nieco bolesna, zawsze — wielka. Przewijają się na tych kartach dzieje „leśnych ludzi”, walczących w świętokrzyskich górach od września aż do chwili odzyskania wolności. Wspomnienia kończą się na roku 1944. Partyzantka Armii Ludowej już nie walczy sama. Opiera się o potężne zaplecze wielkiej akcji oddziałów radzieckich, działających na tyłach następującego wroga. Sprawa z Niemcami jest już właściwie rozegrana. Pozostaje drugie zadanie: budowa Nowej Polski.

Książkę Ignacego Narbutta trudno zaliczyć do jednego ze słynnych rozdziałów literackich. Są to fakty pisane „na gorąco” urywki historii, które wiążą się w logiczną całość. Czyn uzupełnia tu idee. W sumie — ta pełna prostoty książka pozwala dojrzeć w skomplikowanym mechanizmie walki o wolność, że inspiratorem akcji zbrojnej narodu były nie jednostki, nie kłki, lecz masy ludowe.

„PAN TADEUSZ” — po raz trzeci Nakładem Sp. Wyd. „Książka” ukazało się nowe — trzecie już po wojnie — wydanie „Pana Tadeusza”, odbite w ilości 30.370 egzemplarzy. Te trzy wydania i cyfry nakładu zasługują na uwagę obserwatorów naszego życia kulturalnego, świadczą bowiem o tym, że istnieje w Polsce instytucje wydawnicze, pojmujące należycie swe obowiązki wobec arcydzieła literatury dawniejszej, i że bardzo szeroko reszta czytelników z użyciem i wdzięcz-

nością potrafią przyjmować każdy celowy i rozsądny wysiłek wydawców.

Nowe wydanie „Pana Tadeusza” zawiera cenne uzupełnienie czy raczej komentarz, w postaci krótkiego, lecz bardzo treściwego wstępu Mieczysława Jastruna, który — jako badacz i znawca twórczości młokiewiczowskiej — nie tylko wypunktował nieśmiertelne wartości poetyckie poematu, lecz również podkreślił głębszy sens społeczny, tkwiący w tej dziejowej barwie, pełnej realizmu i historii!

„Poeta — pisał Jastrun — zamknął w swym dziele nie tylko obraz kończącego się świata dawnej szlachty, ale przypomniał również okres rozbijającej się demokracji; ukazał te dwa światy w starciu, łagodnym szerszym, ale wszystkim w poezji, tak podobnym do baśni i tak zarazem wstrząsającym prawdziwym... Mimo, że „Pana Tadeusza” zamyka raz na zawsze wielki rozdział historii Polski szlacheckiej mimo, że życie, opisane w poemacie, należy już do odległej przeszłości, utwór nie przestaje nas po dziś dzień wzruszać i osarować. Tajemnicą tego oddziaływania jest przede wszystkim harmonia, która przenika każdy szczegół poematu i stanowi o jego nieśmiertelnym i wyrazistym zespoleńiu treści i formy”.

Poza tekstem poematu i słowem wstępnym Jastruna, nowe wydanie „Pana Tadeusza” zawiera też „Objaśnienia Autora” oraz „Przypisy” wydawców, ułatwiające nawet najmniej przygotowanemu czytelnikowi pełne zrozumienie tła, akcentów i treści arcydzieła.

„LUDZIE I WYDARZENIA”, Ignacy Narbutt. Sp. Wyd. „Książka”.

Był lutu 1943 r. Od „Ireny” z Żoliborza otrzymałam wiadomość, że przybył dowódca oddziału Gwardii Ludowej ze Świętokrzyskiego, z któ-



Ignacy Robb. (Narbutt).

rym moge zrobić wywiad do konspiracyjnego demokratycznego piśmika codziennego „Dzień”

Szłam na to spotkanie z owym nieokreślonym wzruszeniem, jakie wzbudza zetknięcie się z ludźmi i działaniami, które nas przetrasta. Partyzantka dla ludzi miejskiego podziemia miała szczególny urok. Był to przecież akt bezpośredniej walki stawianej twarzą w twarz z nieprzyjacielem, doraźne, bezpośrednie. Nasza własna działalność — słuchanie radia, redagowanie gazetki, zebranie — zszarżała już była i przytłaczająca powszechnością. Codzienna biegania po znanych ulicach z gazetkami i praca za biurkiem wydawała się tylko odbiciem prawdziwej akcji.

W zagęszczonym okupacyjnie mieszkaniu „Ireny” oczekiwałam „chłopca z lasu”. Wysokie buty, wojskowy krok i ogorzałość twarzy — odróżniały go wyraźnie od miejskich konspiratorów. Poznałmiśmy się jednak natychmiast. I tylko dyscypliną organizacyjną sprawiła, że żadne z nas nie poruszyło wspomnień wspólnych studiów.

Zaczął się „wywiad”.

Proste, zwięzłe zdania stawiały mi przed oczyma wizję osłoniętych dróg leśnych, chorał Puszcz Jodłowej towarzyszył skradającym się krokom, posłone, suchym trzaskom strzałów. Były tam mroźne noce w ziemnym schronieniu; dni pełne przygotowań i omawiania planów, krótkie chwile wytchnienia w dusznej, wypełnionej parą oddechów wiejskiej izbie, gdzie świętokrzyscy chłopcy wyciągałi z komory skryte przed Niemcami i polskie słoniny i bochny chleba... I alka. Wypady na niemieckie oddziały, pociągi, kolumny samochodów, tumult wojenny, huk pękających granatów i cisza, wypełniona tylko splewnym poszumem drzew.

Z rozmowy tej wyniosłam jednak coś więcej jeszcze, jak sam obraz. Zawierała ona zdecydowaną ideę walki, której cel był dalszy, niż chęć odwetu, dalszy nawet, niż dążenie do odzyskania utraconej niepodległości: była to walka o Nową Polskę. W akcji partyzanckiej, przecież, czynem londyńskiej zasadzki „stania z bronią u nogi” — była również logika. Natychmiastowe wyświeślenie szkodziły wrogowi istnienie, aniżeli nasza, ośmiokrotnie „płerkowa”, robota.

Wrażenia i myśli, utrwalone kiedyś w zaginionym na zawsze egzemplarzu podziemnej „gazetki” — powróciły do mnie przy czytaniu książki Ignacego Narbutta pt. „Ludzie i zdarzenia”. On to bowiem był „chłopcem z lasu”, spotkałam w mieszkaniu „Ireny”.

Odnalazłam tu nawet żywe wspomnienie owego okresu w rozdziale, poświęconym pamięci Ireny Sawickiej pt. „Serce gorejące”. Tutaj — autor

## Gdańsk przygotowuje się do Święta Morza

W lokalu Ligi Morskiej w Gdańsku odbyło się zebranie przedstawicieli różnych instytucji i urzędów pracujących na terenie miasta.

Zebrań przewodniczył inż. BRUDEWSKI. W czasie obrad powołano nowy Związek Komitet Wykonawczy obchodu Święta Morza, w skład którego weszli wiceprezident TREDIAKOWSKI, mjr. MISZCZUK z 16 D.P., komandor ORSZA z Marynarki Wojennej, dyr. ŁUBIŃSKI z GUM, naczelnik SAMBOR z Zarządu Miejskiego.

Poza tym powołano sekcje: propagandowo - organizacyjną, transportową, kwaterunkowo - aprowizacyjną, imprezową, finansową - zbiorczą i dekoracyjną. 10 bm. odbędzie się zebranie komitetu, na którym ustalony zostanie ścisły program Święta Morza w Gdańsku. (M)

## Otwarcie Izby

### Arbitraż wej Bawelny w Gdyni

6 bm. odbędzie w Domu Bawelny w Gdyni uroczyste otwarcie Izby Arbitrażowej Bawelny. Na uroczystość tę przybędą liczni goście z kraju i z zagranicy. Program następujący:

9.30 — 10 zbiórka i wpisywanie się do księgi pamiątkowej Izby, 10 — 12 otwarcie Izby i przemówienia przedstawicieli władz i gości, 12 — 12.30 zwiedzanie gmachu. Goście zwiedzą wieczorem port gdyniński.

## Artyści warszawscy

### w Teatrze Kameralnym w Sopocie

W poniedziałek 7 bm. odbędzie się w Teatrze Kameralnym „Wybrzeże” w Sopocie premiera interesującej komedii A. Cwojdzinskiego „Człowiek za burtą” w wykonaniu bawiących przejawem na Wybrzeżu artystów warszawskich: Danuty Korolewicz, Stanisława Janowskiego i Wacława Scibora.

Komedia Cwojdzinskiego uzyskała w Warszawie 117 przedstawień. Reżyseria — Wacław Scibor. Dekoracja Agnieszka Kornicka.

W dniu premiery passe partout i zniżki nieważne.

## Z ŻYCIA NASZEJ PARTII

### WSPÓLNE ZEBRANIE

AKTYWU PPR I PPS W GDYNI  
W świetlicy komitetu miejskiego PPR w Gdyni odbyło się wspólne zebranie aktywów i prelegentów PPR i PPS.

Referat na temat polityki morskiej wygłosił tow. DOMAŃSKI, który omówił zagadnienia portów, stoczni, rozbudowy floty handlowej i rybołówstwa. Szczególnie dużo uwagi poświęcił mowa aktywizacji portu szczecińskiego.

Polityka morska przewiduje uregulowanie Odry, ażeby mogły po niej pływać statki do 3 tys. ton wyporności. Mówca wspominał również o projekcie zbudowania kanału Odra — Dunaj.

Jeśli chodzi o odcinek stożkowy, to w ciągu 6 lat planuje się wybudowanie 80 statków o wyporności 320.000 ton. W dziedzinie rybołówstwa posiadamy obecnie większy, niżeli przed

## Z TEATROWI

Teatr Miejski „Wybrzeże” Gdynia, godz. 20-ta, „Dom Kobiet” Nałkowski.

Teatr Kameralny „Wybrzeże” Sopot, godz. 20-ta, „Pan Inspektor przyszłości”.

### K I N A

Gdynia — „Warszawa” — Zielona dolina.

Gdynia — „Promień” — 15-letni kapitan.

Gdynia — „Atlantyk” — Timur i Jego drużyna.

Gdynia — „Goplana” — Piomien Nowego Orleanu.

Gdynia — „Fala” — Błyskawica.

Sopot — Kino „Aktualności” — program Nr. 6.

Sopot — Bałtyk — Mali detektywi.

Sopot — Polonia — Męczyzna w jej życiu.

Oliwa — „Polonia” — Pirogów.

Wrzeszcz — „Bajka” — Wyspa bezimien.

Wrzeszcz — „Capitol” — Oflag XXVII.

Gdańsk — „Światowid” — Kociuszek.

Wielochów — „Świt” — Znak Zoro.

Puck — „Mewa” — U progu tajemnicy.

Kartuz — „Kaszub” — Statek pułapka.

Kościerzyna — „Bałtyk” — As wywiadu.

Tczew — Wista — nieczynne.

Starogard — „Polonia” — Ostatni etap.

Łębork — „Fregata” — W górach Jugosławii.

Ślupsk — „Polonia” — Moje uniwersytety.

Białogard — Bałtyk — Ostatni etap.

Szczecinek — Wolność — Goal.

Koszalin — Polonia — Dusze czarnych.

N. Staw — „Tęcza” — Krąkownik Wąre.

### DYZURY APTEK

od 1 do 12 czerwca

Gdynia — Apteka Centralna, Plac Kaszubski 101, Apteka Świętojańska, Świętojańska 122.

Sopot — Apteka pod Orłem, Rokossowski 21.

Oliwa — Apteka opł. Orłem.

Wrzeszcz — Apteka Nowomiejska, Wybrzeże 18.

Gdańsk — Apteka pod Lwem, Nowy Świat 2.

### WAZNIEJSZE TELEFONY

Pogotowie: Gdańsk — Wrzeszcz — Oliwa.

Sopot — 41.000

Gdynia — 22-23

Strzaż pożarna: Gdańsk 31-334, 31-335, 31-336

Gdańsk — 31-336

Nowy Port 42-222

Sopot 511-00

Gdynia 22-23

Gdynia Port 46-08

Wrzeszcz 41-332, 41-333, 42-344

Oliwa 42-423

# Fundusz Oszczędnościowy — dźwignią rozwoju wsi

TERMIN płatności pierwszej raty wkładów na Społeczny Fundusz Oszczędnościowy Rolnictwa upłynął z dniem 31 maja. Brak jest jeszcze co prawda dokładnych danych co do ostatecznej wysokości wpływów, jednakże na podstawie meldunków, zamieszczających drugą dekadę tego miesiąca, rzuci się w oczy ogromna rozpiętość w stopniu ich realizacji.

W wojew. gdańskim znajdują się gminy, których mieszkańcy wpłacili ponad 80%, natomiast rolnicy innych gmin nie przekraczają dosłownie kilku procent.

Świadczy to o tym, że w wielu wypadkach rolnik zajął stanowisko bierne i wyczekujące. Dotyczy to tych miejscowości w których idea Funduszu Oszczędnościowego nie została spopularyzowana a osobiste korzyści rolnika nie zostały uwypuklone w sposób dostatecznie jasny.

Jeśli w warunkach przedwojennych i zubożałej wsi rolnik nie mógł ani inwestować ani oszczędzać, to obecnie w wyniku głębokich przemian ustrojowych jesteśmy świadkami wzrastającej siły ekonomicznej wsi.

Wyraża się ona bądź w pozytywnych w zasadzie choć nie zawsze planowych inwestycjach, bądź w gromadzeniu wolnych środków kapitałowych, odkładanych w formie nieprodukcyjnych lokat.

Podkreśla to minister skarbu w motywach do projektu ustawy o społecznym oszczędzaniu mówiąc, że w okresie, kiedy klasa pracująca poprzez zwiększenie produkcji walczy o podniesienie dochodu społecznego i wzrost dobrobytu w kraju nie można pominąć również możliwości, jakie w oparciu o zasadę oszczędzania daje

użycie nadwyżek dochodów indywidualnych.

Społeczne oszczędzanie w dążeniu do przyspieszenia procesu odbudowy kraju nadaje właściwy kierunek inwestycjom w gospodarstwach indywidualnych i kieruje wszystkie wolne kapitały na drogę twórczego zatrudnienia. Daje ono poważne korzyści ich posiadaczom i ogólnej gospodarce narodowej.

Ustawa stawia zasadę społecznego oszczędzania w ramach czołowych zagadnień w ramach planu gospodarczego na rok bieżący i mobilizuje wolne środki finansowe, w drodze obowiązku w okresie przejściowym. Zarazem działa ona wychowawczo, rozwijając i pogłębiając ideę dobrowolnych oszczędności. Wkład oszczędnościowego nie należy rozumieć jako dodatkowego podatku, gdyż jest on własnością rolnika. Rolnik otrzymuje książeczkę oszczędnościową, wkład jego jest oprocentowany i wolny od zajęcia sądowego.

Obowiązek wnoszenia wkładów dotyczy tylko tych rolników, których dochód z gospodarstwa przekracza 60 kwintali żyta.

Rolnik ma prawo ubiegania się o zwrot wkładu w wypadku zdarzeń losowych, jak śmierć członka rodziny, urodziny, ślub, potrzeby wniesienia opłaty szkolnej, w razie niezdolności do pracy, wreszcie w przypadku klęski żywiołowej lub straty w inwentarzu żywym. Podkreślić należy przysługujące uczestnikom prawo otrzy-

mywania pożyczek na własne cele inwestycyjne, jak również na zakup narzędzi sztucznych, maszyn rolniczych itp. Pożyczki będą udzielane w ramach ogólnego planu odbudowy kraju.

Od kwoty rocznego wkładu, na wniosek jego właściciela odlicza się składki z tytułu ubezpieczenia na życie oraz dobrowolne wkłady oszczędnościowe w instytucjach kredytowych. Odlicza się również wpłacone bieżące kwoty na Państwowy Fundusz Ziemi, z tytułu należności za nadział, dzierżawę itp.

Wszystkie te momenty nasświetlają w sposób wyraźny właściwy charakter tworzonego funduszu, który stanowi oryginalną formę samopomocy kredytowej dla celów odbudowy wsi. Prawo zachowania własności udziału oraz wielokrotne formy jego wycofania odbierają temu obowiązkiowi jakiegokolwiek cechy daniny publicznej. Forma przymusu jest stosowana tylko przejściowo, ze względu na konieczność mobilizowania wszystkich sił i środków, jakimi rozporządza państwo, dążąc do zapewnienia realizacji planu odbudowy.

Rejestrowane w niektórych gminach województwa gdańskiego niskie wpływy są przejawem niezrozumienia istoty zagadnienia, co poza utratą nie wątpliwych korzyści, jakie uczestnik funduszu uzyskuje, może go narazić na straty, w wyniku zastosowania środków przymusowych. St. M.

## Walny Zjazd Wici odbył się w Gdańsku

W Gdańsku odbył się walny Zjazd Org. Młodzieżowej „Wici”, w którym wzięło udział ok. 300 delegatów. Obrady zgabił ob. Mystek, powołując na przewodniczącą ob. Śmiełak. Przemówienie powitalne wygłosił: tow. Pawlikowski, przew. Wojew. Komitetu Jedności, mjr. Kupczon ze „Służby Polsce”, przedstawiciele SL, PSL, władz „Wici”, ze Szczecina i Białegostoku oraz tow. Olbrych z OM TUR-u.

Referat ideowo - organizacyjny wygłosił kierownik organizacyjny Zarz. Głównego „Wici”, ob. Prandota, podkreślając udział „Wici” w przyszłej jednolitej organizacji młodzieżowej. Po referacie wywiązała się dyskusja, w której członkowie „Wici” wypowiedzieli się za przyspieszeniem zjednoczenia młodzieży. Uczestnicy dyskusji poparli list papięski do biskupów niemieckich. Jeden z członków organizacji szeroko omówił potrzebę zwrotu z zainteresowań młod. na zagadn. zubożenia zlikwidowania alkoholizmu. Poza tym uczestnicy obrad omawiali sze-

roko zagadnienia współzawodnictwa młodzieży na wsi i przebudowy zaniebieranej w okresie przedwojennym wsi polskiej.

Obrady zostały zakończone wystąpieniem artystycznymi zespołów ludowych z Kościerzyny i Wejherowa.

## Komitet Jedności Młodzieży powstał w Elblągu

W Elblągu odbyła się konferencja przedstawicieli ZWM, OM TUR, i Wici w celu powołania powiatowego komitetu jednolitej. Konferencja przewodniczył ob. Oniszczenko.

Do komitetu jednolitej jednogłośnie zostali wybrani obywatele: D. Oniszczenko — przewodniczący, I. Kuleś — wiceprzewodniczący, J. Zajac sekretarz oraz Borucki, Gućniński, Wielowski, Chyrkówna i Wroński. (P)

## Sensacyjna rozprawa w Sądzie Okr. w Gdyni Przestępca dewizowy na ławie oskarżonych

8 bm. Sąd Okręgowy w Gdyni będzie rozpatrywał sprawę znanego i zdolnego w swym „fachu” oszusta dewizowego, Feliksa Antoniewicza.

Antoniewicz — starszy steward na statku M/S „Lechistan” — prowadził rozległe interesy handlowe, przemysłowe i sprzedając towary zagraniczne i dolary.

Na zawieranie tych transakcji i prowadzenie hulaszczej trybu życia, Antoniewicz potrzebował olbrzymich ilości pieniędzy. Ażeby je zdobyć, nawiązał kontakt z przedstawicielem sfery handlowych i czarnogieldziarskich, od których „pożył” pieniądze. M. inn. zwrócił się on do b. zwierzchnika z czasów przedwojennych, kpt. Żegluga

Wielkiej, Meissnera i od lutego ub. r. zaczął pożyczać waluty zagraniczne. Po raz pierwszy pożyczył 217 dolarów i 47 funt. szterlingów, które sprzedał. Następują dalsze pożyczki: 200 dolarów, 505 dolarów — które zamienia na inną walutę — 250 dolarów.

W tym okresie uzyskał również pożyczkę w sumie 180.000 zł od Antoniego Zusińskiego, ponadto podrobił list od kpt. S/S „Narocz”. Zb. Korewy, stwierdzając, że Korewy wiezie dla niego 3.200 dolarów. Dzięki listowi temu wyłudził tytułem pożyczki 190.000 zł od Antoniego Zusińskiego. W styczniu br. wyłudził również 300.000 zł i 150 dolarów od Stanisława Złotogórskiego.

W końcu stycznia br. Antoniewicz

## Kronika Wybrzeża

### KU CZCI „GEN. WALTERA”

Dnia 8 bm. o godz. 14 dla uczczenia pamięci gen. Waltera (gen. Karola Świerczewskiego) odbędzie się uroczyste odsłonięcie tablicy pamiątkowej na statku jego imienia w Nowym Porcie przy kapitana-cie portu.

Na uroczystość tę przybędą przedstawiciele władz i społeczeństwa ze stolicy i liczni goście z kraju.

Zarząd Miejski w Gdańsku apeluje do mieszkańców miasta, by dzień ten uczcili wywieszeniem flag i wystawieniem w dekorowanych witrach sklepowych portretów gen. Waltera.

### ODDZIAŁ PRZEMYSŁOWY - HANDLOWY ZARZĄDU

M. GDAŃSKA W NOWYM OKŁADU  
Biura oddziału przemysłowo - handlowego zostały przeniesione z Gdańska (ul. Jana z Kolnego 8) do Wrzeszcza „Narwik” barak Nr. 8.

### WIECZÓR DYSKUSYJNY INSTYTUTU BAŁTYCKIEGO

W dniu 9 czerwca br. o godz. 19 w lokalu Instytutu Bałtyckiego w Gdańsku odbędzie się wieczór dyskusyjny z referatem prof. Wacława Jastrzębowski p.t. „Sprawy czechosłowackie w polskiej polityce morskiej”.

### POLSKIE TOW. KRAJOZNAWCZE — ORGANIZUJE WYCIĘCZKI

W niedzielę, 6 bm. odbędzie się wybieczka krajoznawcza do Pelpina (wspaniałe zabytki architektury sakralnej gotyku). Prowadzi Fr. Matuszka. Odjazyd pocągami: Gdynia 09.50 Sopot 10.09, Oliwa 10.16, Wrzeszcz 10.25.

Druga wybieczka prowadzi do Lapina (piękna dolina Raduni) rowerami.

Punkt zborny kolarzy PTK: Wrzeszcz, róg Grunwaldzkiej i Słowackiego o godz. 9. Prowadzi inż. W. Gerawski. Goście mile widziani.

### NA ODCINKU TCZEW — CZARLIN

Z powodu odbudowy wiaduktu drogowego w Górkach pod Tczewem, droga państwowa Nr. 1. Gdańsk — Warszawa na odcinku Tczew — Czar

lin zamknięta zostaje dla ruchu kołowego, aż do odwołania.

Ruch kołowy w w. wymienionym odcinku będzie się odbywać drogą objazdową: Tczew — ul. Baldowska — W. Baldowo — Knybawa — Czarlin.

### NOWA LINIA TRAMWAJOWA

W dniu 5 czerwca uruchomiona została linia tramwajowa, łącząca 6 tys. ludność dzielnic Sianki z Gdańskiem oraz umożliwiającą mieszkańcom Gdańska dojazd do najpiękniejszej plaży na terenie miasta.

### MECZ OLDBOJÓW

Na boisku stadionu miejskiego w Sopocie przy ul. Wybickiego, odbędzie się w niedzielę, 6 bm. o godz. 16 mecz oldbojów piłki nożnej między MKK GG a GDO.

Dochód tej imprezy przeznaczony zostaje na rzecz akcji „333”.

### ZJAZD DELEGATÓW ZW. RYBAKÓW MORSKICH

Dziś, 6 bm. o godz. 10 odbędzie się w lokalu zarządu głównego Związku Rybaków Morskich w Gdyni drugi z gorących zjazd delegatów wszystkich ogóln. organizacyjnych Związku, z całego Wybrzeża.

Zjazd ma na celu ostateczne omówienie wytycznych odnośnie przygotowania się poszczególnych ogniw Związku do corocznego zjazdu delegatów Wybrzeża.

### KOLEJARZE OKRĘGU DOKP — GDAŃSK NA ODBUDOWĘ STOLICY

W ramach akcji zbiorczej na społeczny fundusz odbudowy stolicy, kolejarze okręgu Dyrekcji Okręgowej Kolej Państwowych w Gdańsku wpłacili na ten cel w czasie od 1 października 1947 r. do 1 maja 1948 r. sumę 3.335.194.06 zł.

W samym tylko październiku ubiegłego roku, kolejarze wpłacili na odbudowę stolicy — 991.201.59 zł.

Kwotę powyższą prze kazano na konta poszczególnych komitetów społecznych funduszu odbudowy stolicy. Akcja zbiorcza w dalszym ciągu trwa.

## Marynarze polskich statków stają do współzawodnictwa pracy

Z inicjatywy kół PPR na polskich statkach rozpocznie się współzawodnictwo pracy. Obejme ono intendentów, ochmistrzów i stewardów w odniesieniu do gospodarki prowiantowej, oraz starszych mechaników, bosmanów i magazynierów w odniesieniu do gospodarki materiałami pędnymi. Współzawodnictwo odbywać się będzie od 1 czerwca do końca br.

Pierwsz trzej zwycięzcy we współzawodnictwie w obu działach, otrzymają od Zarządu Tow. GAL premie pieniężne, a z Min. Żegluga odznaczają na oszczędną gospodarkę dobrem państwowym.

Podstawą do kwalifikacji będzie osz

czędna gospodarka na statkach, w granicach uznanych norm, podwyższenie zakupów w kraju, dbałość o magazyny i inwentarz i prawidłowe rozliczenie się z wydziałem zaopatrzenia.

Współzawodnictwo pracy przyniesie rezultaty zwłaszcza w gospodarce dewizowej GAL-u. Procent zakupów zagranią by dotychczas b. duży. Dyrekcja GAL-u wydała szereg zarządzeń ograniczających te zakupy, lecz samo zarządzanie nie wystarcza. Załogi muszą okazać zrozumienie interesu państwowego i oszczędzać dewizy, które są wydawane przy zakupach zagranicznych.

Dotychczas na statkach były również przekraczane normy żywnościowe i zużycia materiałów pędnych. Są jednak statki, na których nie ma tych przekroczeń. Współzawodnictwo za tem musi objąć całe załogi, a wspólny wysiłek da pożądane rezultaty.

Podstawy do szczegółowego punktowania poszczególnych założeń zostały opracowane przez Wydział Zaopatrzenia i Inspektorat okrętowy. (W)

—oOo—

### Sezon „Krynicy Morskiej” rozpoczęty

13 bm. odbędzie się uroczyste otwarcie ośrodka letniskowego „Krynica Morska” w pow. elbląskim. Ośrodek ten uruchamia Gdański Woj. Zdr. Samorządowy. Na uroczystości otwarcia przybędą goście z Gdańska — Gdyni i Warszawy.

—oOo—

## Umaszanych por tow

### „BORYSLAW” ODSZEDŁ DO LE HAVRE

S/S „Boryslaw” po załadowaniu w Gdańsku 7.207 ton węgla w dniu 4 bm. odszedł z Gdańska do portu Le Havre. ZNACZNY WZROST STATKÓW

### NA WEJŚCIU

W tych dniach w Gdyni i w Gdańsku notowane jest znaczne zwiększenie się statków na wejściu.

W dniu 4 bm. do Gdańska weszło 15 jednostek, wyszło 11, w dniach poprzednich najwyższą liczbą statków wchodzących do jednego z tych portów nie przekraczała 10.

### OLBRZYMI ŁADUNEK ROPY

Do portu gdańskiego zawiązał 4 bm. holenderski tankowiec „Mijdrecht”, który przywiózł dla nas 10.525 ton ropy.

### RUDA W OBU PORTACH

Z rudą do portu gdańskiego przybył 4 bm. norweski statek „Karma”, który przywiózł z Norwegii 1.664 ton, fiński statek „Salli” przybył do Gdańska z rudą, przywożąc dla Czechosłowacji 4.274 ton.

Szwedzki statek „Getty” przywiózł do Gdyni ze Szwecji 1.492 tony rudy przeznaczone dla naszego hutnictwa.

## CENTRALA HANDLOWA PRZ. MYŚLI CHEMICZNEGO BIURO SPRZEDAŻY FARB I LAKIERÓW

Gliwice, Kościuszki 25. T. 41-34

dotarcza natychmiast ze składu wysokogatunkowe

a) EMALIE SYNTETYCZNE  
b) LAKIERY I FARBY NITROCELULOZOWE

Szczegółowe oferty wysyłamy na życzenie

omówienia dla sektora prywatnego realizują terenowe Oddziały Centrali Handlowej Przemysłu Chemicznego

1730 K

# Doświadczenia pierwszego etapu zbiórki na Wspólny Dom

## Uprzejmi konduktorzy otrzymają nagrody

Od 25 marca do 15 maja trwał w Gdańsku konkurs uprzejmości konduktorów wszystkich środków lokomocji MZKGG. W konkursie wzięli udział liczne rzesze społeczeństwa, które nadsyłały wiele listów z uwagami na temat pracy konduktorów.

3 bm. w MZK GG odbyło się posiedzenie jury konkursowego, w którego skład wchodził generalny inspektor instytucji tow. Anatol, kierownik działu kontroli tow. Beneda oraz przedstawiciele prasy Wybrzeża.

Jury rozpatrzyło cały szereg listów, które nadesłała publiczność.

Konduktorka tramwajowa Nr 67 Weronika Mroczek otrzymała 30 listów pochwalnych za miłą obsługę, pomoc inwalidom, pomoc pasażerom w ulokowaniu bagażu itp. Dyrekcja oceniła ob. Mroczkę za jej dotychczasową pracę i ostatnio zaawansowała ją na stanowisko kontrolera. W ten sposób Wybrzeże ma pierwszego w Polsce kontrolera — kobietę.

Konduktor tramwajowy Nr 57 Władysław Brzeziński otrzymał cały plik 125 listów, przy czym kilka listów zbiorowych. Przeważnie pisze młodzież szkolna, korzystająca z linii Nr 9. Dzieci i klasy szkoły powszechnej Nr 6 stwierdzają, że zawsze się nim opiekują. Studentka WSHM ob. Czernawska życzy wszystkim konduktorom, aby z takim taktem jak ob. Brzeziński umieli pracować.

W trolleybusach konduktor 2776 Roman Wojciechowski otrzymał 41 listów, w tym jeden zbiorowy. Zygmunta Kolański pracujący pod Nr 2752 otrzymał 109 listów, oraz jeden zbiorowy, konduktor Nr 48 otrzymał również list zbiorowy.

Poza tym nadesłano w mniejszej co prawda ilości listy omawiające prace innych konduktorów. Interesujące jest np., że ob. Księżpolski Nr zawodowy 2012 otrzymał podziękowanie za opiekę nad kobietą w starszym wieku, która nie mogła docisnąć się do autobusu i nie obawiała się służyć pożyczką nieznanej zupełnie studentce. Ze specjalnym uznaniem publiczności spotkał się Józef Fronczek Nr 2056 — który nie dopuścił do żadnych sporów w tramwaju.

W myśl zasad konkursu uprzejmości, który przewidywał 6 nagród po 2 dla każdej trójki, nagrody przyznano: w tramwajach ob. Mroczkowej, Nr 67 i ob. Brzezińskiemu, Nr 57. W trolleybusach ob. Kolańskiemu, Nr 2776 i ob. Wojciechowskiemu, Nr 2776, w autobusach ob. Księżpolskiemu Nr 2012 i Banasiakowi Nr 2450. Poza tym przyznana została trzecia nagroda ob. Fronczkowi za jego wyjątkową cierpliwość w obchodzeniu się z kłótliwymi pasażerkami.

NIE trzeba już dziś dowodów na to, że słowa wypowiedziane przez tow. Wiesławę na wspólnym posiedzeniu KC PPR i CKW PPS w sprawie budowy Domu — siedziby Centralnego Kierownictwa — przysięgi Zjednoczonej Partii w Warszawie — znalazły właściwe echo w społeczeństwie, a przede wszystkim w szeregach członkowskich obu partii robotniczych. Dziś, gdy codzienne komunikaty donoszą o wciąż nowych milionach złotych deklarowanych przez robotników, chłopów i inteligentów zorganizowanych politycznie i stojących poza partiami, nie pora już na ogólne wywody. Konieczna natomiast jest analiza doświadczenia kończącej się obecnie akcji deklarowania.

Analiza taka tym bardziej potrzebna jest na terenie organizacji PPR województwa gdańskiego, która w zestawieniu wyników w skali państwowej uplasowała się na drugim miejscu — tuż za stolicą.

DZIŚ, gdy akcja deklarowania na terenie Gdańska, Gdyni, Sopotu, Kartuz, Kwidzyna i Malborka, reprezentujących jakościowo i ilościowo ogromną większość wojewódzkiej organizacji partyjnej, została w zasadzie całkowicie zakończona, można już w oparciu o fakty stwierdzić, że zbiórka na Wspólny Dom porwała za sobą aktyw terenowy partii i pochłonęła go całkowicie. Jedynie tym partyjnym stosunkiem do postawionego zadania ze strony ogromnej większości komitetów i działaczy można wyłomować tak poważne osiągnięcia organizacji wojewódzkiej.

Komitet Miejski w Gdańsku nie objął zbiórki około 300 towarzyszy — jest to dla masowej organizacji — liczba minimalna, podobnie Gdynia nie dociąga nieznacznie, głównie z uwagi na liczne tam koła marynarskie, wznające się na statkach nieregularnie zawiązujących do portu. Powiat malborski objął nie tylko 100 proc. swych kół, ale i 98,8 proc. członków. Podkreślamy ten fakt, gdyż są organizacje, które zdołały naprawdę obsłużyć wszystkie koła w związku z akcją deklarowania, ale nie potrafiły na tych zebraniach skupić wszystkich członków. Tak np. Kartuzy, wykazując się 100-procentowym obsłużeniem kół, ujęły jedynie 80 proc. swych członków. Powiat kwidzyński podobnie przy 100-procentowym obsłużeniu kół wykazał jedynie 85,4 proc. członków (wszystkie dane dotyczą stanu na 1 czerwca br.).

ROZPIĘTOŚĆ ta dotyczy oczywiście nie tylko organizacji, które w zasadzie zakończyły akcję, ale również i innych. Organizacja tczewska, mając obsłużone 99 proc. kół, ujęła w nich jedynie 57,2 proc. członków, stał się 89,5 proc. kół — 66,8 proc. członków, lęborska na 94,5 proc. kół — 71,4 proc. członków itd. Rzecz jasna, że rozpiętości te muszą być czymś przedziwne.

**TUR**  
szerzy  
wiedzę marksistowską

**GDŃSKA FABRYKA OBRABIAREK**  
zatrudni natychmiast:  
tokarzy, frezerów, ślusarzy, wytaczarzy, heblarzy, stolarzy i malarzy. Zgłoszenia osobiste lub pisemne przyjmuje Wydział Personalny. Gdańsk ul. Łąkowa 35 od godz. 8 — 15-ej.  
720-WK

**JUŻ JUTRO**  
PREMIERA  
NOWEGO FILMU  
PRODUKCJI  
polsko — radzieckiej  
**„POLSKA”**  
727-WK

Omówione wyżej fakty świadczą przede wszystkim o sprawności organizacyjnej dołowych i średnich ogniw naszej partii, ale nie mówią jeszcze o stopniu ofiarności mas członkowskich na rzecz wykonania zadania partyjnego. Analizując przebieg akcji pod tym kątem trzeba, rzecz jasna, rozróżnić tereny wielkich miast i ośrodków wiejskich. Spośród miast na czoło wysuwa się organizacja sopocka, która zadeklarowała przeciętnie na jednego członka partii 1.940 zł, tuż za nią idą Gdynia z 1.689 zł na jednego członka, i Gdańsk z 1.435 zł. Nie wdając się w szczegółową analizę przyczyn tej rozpiętości, która na pewno ma swe uzasadnienie w różnym składzie społecznym i zawodowym tych organizacji trzeba ocenić wszystkie te wyniki jako zadowalające.

NA CZOŁO organizacji powiatowych wysuwa się Malbork, z przeciętną 959 zł na jednego członka partii, a obok niego Kwidzyn z 927 zł. W ogólnym efekcie przeciętna, zadeklarowana przez członka partii w mieście wynosi 1.465 zł, a na wsi 759 zł. Uwzględniając skład społeczny naszej partii należy obte te cyfry ocenić jako duże osiągnięcie i jako wyraz poważnego przywiązania członków do partii.

Też tę potwierdzają liczne przykłady z terenu. Na wskroś robotnicze dzielnice Gdańska, jak Nowy Port i Siedlce zadeklarowały jedna — 1.359.300 zł i druga — 1.864.390 zł, 25 praczek, członków koła Państwowej Pralni w Oruni, zadeklarowało 25 tys. zł, Komitet Zakładowy Marynarzy Floty Handlowej — sumę 2.684.500 zł, Koło Zakładowe Budowy Maszyn i Turbin w Elblągu — 468.520 zł, koło Przedsiębiorstw Miejskich w Kwidzynie — 156.300 zł. Ośrodkom miejskim nie ustępuje wieś. Gmina Stegna, powiatu gdańskiego, zadeklarowała — 105.700 zł, gmina Żukowo, pow. kartuskiego — 139.400 zł, gmina Gniewino, pow. lęborskiego — 131.500 zł, gmina Straszewo, pow. sztumskiego — 103.400 zł, a Jastarnia na Helu zadeklarowała — 67.350 zł. Jedną tylko organizację miejską w Sztumie, miastu nieuprzemysłowionego i słabo zaludnionego dała 873.450 zł. Cyfra ta nie wymaga chyba żadnych komentarzy.

Fakty te mówią o wielkiej, powszechnej ofiarności na rzecz budowy Wspólnego Domu w szeregach naszej partii. Należałoby jeszcze rozpatrzyć udział bezpartyjnych w akcji deklarowania. Trzeba stwierdzić na wstępie, że w dotychczasowej fazie akcji zbiorowej, szło przede wszystkim o całkowite objęcie nią członków partii, stąd też udział bezpartyjnych był zasadniczo spontaniczny i fragmentaryczny.

W KWIDZYNIU bezpartyjni wysokością zadeklarowanych sum dorównują przeciętnie przypadającej na członka partii, a w Elblągu nawet ją wyprzedzają. W Sopocie przeciętna wynosi 1.612 zł. Pod względem ilościowego objęcia akcją bezpartyjnych przoduje Lębork, który osiągnął 21 proc. w stosunku do ilości deklarujących członków partii, a z dużych ośrodków miejskich na czoło wysuwa się pod tym względem Gdynia.

W chwili obecnej pierwszy, ogromnie ważny etap zbiórki na Wspólny Dom — akcja deklarowania — mamy już w zasadzie poza sobą. Istniejące tu i ówdzie niedociągnięcia będą niewątpliwie szybko usunięte. Prawdziwą próbą sprawności organizacji partyjnej nastąpi jednakże dopiero teraz. Sprawdzianem solidności dokonanej pracy i realności złożonych deklaracji będzie regularność wpłat. Trudności, które na tej drodze mogą się pojawić nie wolno lekceważyć, jak i nie wolno spocząć na laurach, po uzyskanych sukcesie w pierwszym etapie kampanii zbiórki.

Przeciwnie, całe nabyte doświadczenie i zmobilizowany do zbiórki aktyw muszą być wykorzystane w następnych etapach, aby miejsca, które zdobyły sobie poszczególne organizacje, nie zostały przez nie stracone na rzecz innych. Idzie tu przede wszystkim o pełnomocników powiatowych zbiórki i skarbników kół, na których spoczywa główna odpowiedzialność za dalsze losy akcji. Aktyw ten trzeba otoczyć szczególną opieką partyjną i polityczną.

Komitety winny okazać mu wszelką pomoc w jego odpowiedzialnej pracy. To samo odnosi się do organizacji wojewódzkiej jako całości, punktem honoru której winno być utrzymanie zaszczytnego miejsca w skali krajowej, zajętego w tej ważnej partyjnej — politycznej akcji.

PODSUMOWUJĄC osiągnięcia nie należy oczywiście zapominać o istotnych brakach, które ujawniły się w toku akcji. Komitety i koła naszej partii niedostatecznie współpracowały z odpowiednimi ogniwami PPS, w sprawach związanych ze zbiórką. Stan ten musi ulec radykalnej zmianie w najbliższej przyszłości. Wojewódzka Komisja Współpracy PPR i PPS, oceniając dotychczasowe osiągnięcia zbiórki i pragnąc po-

łożyć kres zauważonym brakom, postanowiła wydawać dwa razy w miesiącu specjalny biuletyn, omawiający wyniki zbiórki, podający instrukcje i ocenę pracy poszczególnych organizacji.

Przebieg tegorocznego obchodu 1 Maja oraz przebieg pierwszego etapu zbiórki na Wspólny Dom są doskonałym sprawdzianem słuszności linii politycznej obu partii i wymownym wyrazem triumfu idei jednoci organizacyjnej na Wybrzeżu. Wszystkie ogniw obu partii robotniczych nabrały w toku akcji zbiorowej ogromnego doświadczenia. Doświadczenie to odpowiednio pogłębione i przekazane wszystkim członkom partii i osiągnięty sukces po trudach, stanie się punktem wyjścia dla dalszych poważnych zdobyczy politycznych i partyjnych organizacji PPR województwa gdańskiego.

J. Groszkiewicz

## Podatek od zbytku mieszkaniowego w Gdańsku

### Uchwały Miejskiej Rady Narodowej

Na ostatnim posiedzeniu Gdańskiej Miejskiej Rady Narodowej rozpatrzono cały szereg wniosków Zarządu Miejskiego.

Pierwszy wniosek jednomyslnie uchwalony odnosił się do podatku od nadwyżek mieszkaniowych. Według jego statutu, za lokal mieszkalny uważane jest każde pomieszczenie, które powinno służyć celom mieszkalnym. Nie bierze się pod uwagę kuchni, łazienek, korytarzy, pokoi służbowych, pomieszczeń handlowych, przemysłowych itp. Nie bierze się również pod uwagę pomieszczeń mieszkalnych, o powierzchni do 6 metrów.

Pokoje potrzebne do wykonywania zawodu, może uwolnić od podatku tylko decyzja miejskich władz kwatunkowych. Jako normę zaludnienia dla jednej osoby przewidziany jest po-

kój o powierzchni od 6 do 12 m. kw. albo połowa pokoju o powierzchni powyżej 12 m. kw. z tym, że osoba samotna i pracująca, ma prawo do zamieszkania całego pokoju bez względu na jego powierzchnię.

Pomieszczenia przekraczające ustalone normy podlegają opodatkowaniu według następującej skali: za jeden pokój ponad normę — 4.000 zł, za dwa — 10.000 zł, za trzy — 18.000 zł i za cztery — 28.000 zł. Wszystkie te by mieszkalne wykorzystywane dla innych celów w wypadku, gdy zajmują je instytucje podlegają opodatkowaniu w wysokości 1.000 zł.

Osoby prywatne placą w takich wypadkach — 5.000 zł miesięcznie. Wpływy z podatku od zbytku mieszkaniowego przeznaczają się na budowę lub remont mieszkań w Gdańsku.

Druga uchwała dotyczyła podniesienia opłat targowiskowych i dzierżaw nych za kioski i stoiska w Gdańsku i wszystkich jego dzielnicach. Opłaty za kioski w halach podwyższone zostaną o 30 proc., przy czym kioski i kategorie będą płaciły 450 zł od m. kw., zaś II kat. 325 zł za m. kw.

Przy korzystaniu z piwnic klienci będą płacić 100 zł za m. kw. przy powierzchni do 5 m. kw. i 60 zł za m. kw. przy powierzchni ponad 5 m. kw. Na targowiskach od kiosków I kat. będą ściągane opłaty w wysokości 500 zł za m. kw. i w II kat. 350 zł za m. kw. Również i straganiarze będą musieli uiszczać opłaty od metra, w wysokości 250 zł. Od kiosków ulicznych podwyższone się opłatę o 50 proc., za handel uliczny na targowiskach o 100 proc., od wozów wioślarskich o 50 proc. i od samochodów ciężarowych o 50 proc.

W dalszym ciągu obrad, MRN postanowiła powołać do życia przedsiębiorstwo miejskie inżynierino — budowlane. Ma ono na celu odbudowę miasta siłami Zarządu Miejskiego. Stwierdzono, że dotychczasowe prowadzenie robót sposobem gospodarczym nie pozwala na ustalenie z góry wszystkich kosztów, co niejednokrotnie stwarza poważne trudności.

Przedsiębiorstwo będzie mogło również znacznie łatwiej utrzymywać fachowców, którzy dotychczas stanowią materiał pływający, nie mając pewności stałego zatrudnienia. Przyjęty statut określa przedsiębiorstwo jako handelowe, które w działalności swojej będzie uwzględniało tylko potrzeby budowlane miasta, pracując w oparciu o kredyty publiczne, przy całkowitym wyeliminowaniu prywatnych.

W statucie zaznaczono, że członkowie zarządu lub dyrekcji nie wolno prowadzić własnego przedsiębiorstwa budowlanego ani uczestniczyć w jakimkolwiek z istniejących na terenie miasta.

Ostatnia uchwała upoważniła Zarząd Miejski do zakupu maszyn marki Schidler do wyrobu pastyków z gruzu.

W polsce istnieją cztery maszyny tego typu i jedna z nich znajduje się na Wybrzeżu. Wielu kandydatów ubiega się o jej kupno, jednakże Zarząd Miejski ze względu na potrzeby miasta może ją zakupić kosztem 7 milionów zł, które są płatne w ciągu roku.

Maszyna ta w tym czasie może się amortyzować.

(m)

## Zeznania świadków obciążają Fangora

### Piąty dzień procesu w Katowicach

Piąty dzień rozprawy przed Rejonowym Sądem Wojewódzkim w Katowicach przeciwko Konradowi Fangorowi i współnikom przyniósł szereg nowych momentów, obciążających przede wszystkim głównego oskarżonego.

Na wstępie rozprawy Sąd kontynuował przesłuchanie byłego kierownika działu metalu Centrali Surowców Hutniczych w Katowicach Piechockiego. Pierwsze pytania prokuratora Szaubera zmierzają do wyjaśnienia okoliczności sprawy nabycia przez firmę „Torpedo” około 80 ton łusek mośiężnych, zakupionych następnie przez Centralę po cenach zapewnianych przez firmę „Torpedo” znaczne dochody. Piechocki nie potrafił wyjaśnić Sądowi, dlaczego, uprzedzony o możliwości nabycia łusek po cenach niższych bezpośrednio od dostawców, nie zainteresował się tą transakcją.

Na pytanie prokuratora, dlaczego Piechocki, po zdaniu egzaminu adwokackiego w czerwcu 1945 r., nie podjął pracy w swoim zawodzie, oskarżony usiłuje tłumaczyć Sądowi, że pochodzi z rodziny organizatorów i sadzi, że w Centrali Surowców Hutniczych będzie miał bardziej wliczyć nie pole do działania.

Następnie zeznaje oskarżony Meissner, były podhurtownik Centrali Surowców Hutniczych we Wrocławiu i współnik Fangora. Oskarżony usiłuje wytłumaczyć powody stałego poda-

wania wagi niższej od istotnego tonażu nadawanych transportów i nazywając siebie „cichym współnikiem” Fangora wyjaśnia, że Fangor zwrócił się do niego ustnie i pisemnie z poleceniem awizowania niższej wagi, co miało ułatwić mu „gospodarowanie” osiągniętymi w ten sposób nadwyżkami oraz przynieść korzyści finansowe.

Ogólna ilość metalu kolorowych, do starożytności Fangorowi z Wrocławia, Meissner określa na około 130 ton.

Oskarżony stwierdza, iż był to przede wszystkim metal ciężki jak miedź, mosiądz, cynk i antymon, a więc poszukiwany na rynku przez zakłady przemysłowe. Przyznaje się również do wysłania, nie posiadając zezwolenia transportu ołowiu do firmy Fangora — rzekomo na zapewnienie, że takie zezwolenie będzie mu przez odbiorcę przedłożone. Zezwolenia takiego jednak nie uzyskano.

Na pytanie prokuratora kpt. Malika wyjaśnia następnie zasady interesu prowadzonego wspólnie z Fangorem, z którym dzielił się dochodami po połowie. Za jeden tylko transport 12 ton ołowiu Meissner otrzymał od Fangora w 1946 roku 600 tys. zł. Zeznania Meissnera nieściśle i ogólnikowo zmuszają co chwila przewodniczącego do odczytywania jego zeznań złożonych w śledztwie.

Po przesłuchaniu oskarżonych stało przed Sądem świadek Jan Adamczyk, magazynier firmy Fangora w Katowicach w czasie od września 1945

roku do października 1946 r. Zeznania świadka rzucają jaskrawe światło na stosunki panujące w tej firmie, nie pozostawiając żadnych wątpliwości co do dróg i sposobów jakimi firma ta szkodziła państwu i ogarniającą dopływ beczennych metalu półszlachetnych dla przemysłu, prowa- dziła swoje „lewe interesy”. W zeznaniach swoich świadek, brat oskarżonego Adamczyka byłego prokurenta firmy wyraźnie oddziela transakcje nielegalne od legalnych.

Stwierdza on, iż osk. Meissner nadesłał do firmy Fangora 10 ton miedzi fosforowej, awizując transport jako brąz. Miedź tę, której cena kształtowała się dziesięciokrotnie wyżej niż miedzi zwykłej firma „Torpedo” sprzedawała na wolnym rynku pomimo, iż w tym czasie materiał ten był poszukiwany przez przemysł. Świadek podaje ciekawy szczegół rozmowy ze swoim „chlebodawcą”. Fangor powie dział „mu wówczas, aby wykonując swoje obowiązki pamiętał, że w firmie istnieje „lewa kasa”.

Świadek zeznaje dalej, że w firmie Fangora nie istniały ani kartoteka ani księga magazynowa.

Zeznania następnego świadka było go dyrektora walcowni miedzi w Dziedzicach inż. Niewiadomskiego obciążają osk. Piechockiego, który na bywając od Fangora łuski mośiężne, płać po 11 zł za kg, umożliwiając Fangorowi zysk w wysokości 9 zł na każdym kilogramie.

Rozprawa trwa.

**MAGAZYN WELEN I JEDWABIU**  
**T. WESOŁOWSKI S-ka**  
Szczecin, ul. Jagiellońska 77  
poleca  
nowości na sezon letni  
747 SK  
jedwabie i wełny 100%

**ROLNICY**  
Każdy z Was pragnie kupić  
**TANIA i DŁUGO**  
Polecamy wam KOSY KRAJOWE, wyprodukowane rękami polskiego robotnika. Posada je w większej ilości każda SPÓŁDZIELNIA „Samopomocy Chłopskiej”  
717-WK

## Powszechny Dom Towarowy

W SZCZECINKU, UL. 9-go MAJA 30 TELEFON 476-477

Artykuły włókiennicze, konfekcja damska, męska i dziecięca, ubrania robocze i ochronne, obuwie, galanteria, naczynia kuchenne, naczynia szklane i fajansowe, artykuły spożywcze, słodczyce, wódki, wina, papierosy, gazety, artykuły kosmetyczne i higieniczne, papier, przybory szkolne i biurowe, zabawki.

**NAJTAŃSZE ŹRÓDŁO ZAKUPU! NAJWIĘKSZY WABÓR! OBEJRZENIE TOWARU NIE OBOWIĄZUJE DO KUPNA**

746 SK

